

**TYGODNIK
LOKALNY**

NR 30/734 27.07.2005
INDEX: 324965

Cena: 1,80 zł (w tym VAT 7%)
WYCHODZI OD 1991 r.

**Dziennik
Pomorski**

KURIER

Kwidzyński

KWIDZYN • PRABUTY • GARDEJA • SADLINKI • RYJEWO

Kwidzyn. Policjanci zaprosili mieszkańców na swoje święto

ZA DRZWIAMI KOMENDY



Z okazji policyjnego święta kwidzyńscy funkcjonariusze otworzyli podwoje swojej siedziby. Każdy mógł tego dnia zwiedzić budynek, wziąć do ręki broń, przejechać się radiowozem, czy zostawić odcisk palców na pamiątkowych dokumentach. Były też pokazy technik specjalnej grupy taktyczno-interwencyjnej, sztuk walki oraz umiejętności psów służbowych. Na zdjęciu: Małgorzata Peksowska z ogniwa patrolowo-interwencyjnego prezentuje broń używaną przez kwidzyńską policję. Obok: Jarosław Kamiński, który przyszedł zwiedzić komendę.

Fot. Mirosław Wiśniewski
Str.7

Dodatek specjalny. OBSERWATOR

Wszystko dla rodziny

W tym tygodniu w „OBSERWATORZE” szczegółowe informacje o świadczeniach rodzinnych. Pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej wyjaśniają, komu przysługują i o jakie kwoty można się ubie-

gać. W numerze także o różnego typu dodatkach. Przedstawiamy też uczestników Olimpiad Specjalnych z Ryjewa. Zajrzymy do Ośrodka Interwencji Kryzysowej. (jk)

Str. I - VIII

Plebiscyt. Sport i kultura

Mówią zwycięzcy

Dzisiaj kolejna porcja wywiadów z laureatami plebiscytu „Kuriera” Kwidzyn 2005. O swoich pasjach i życiowych wyborach opowiadają: Mariusz Schaefer (trener tenisa stołowego), zdobywca Kwidzyna w kategorii sport, i Maciej Manowski (wiceprezes Stowarzyszenia Ewangelizacyjnego „Kerygmat” w Kwidzynie), który otrzymał nagrodę w dziedzinie kultury.

REKLAMA

Tydzień temu publikowaliśmy rozmowy: z Ewą Romanow (prezesem kwidzyńskiego Stowarzyszenia „Eko - Inicjatywa”) - zdobywczynią nagrody specjalnej od redakcji „Kuriera”, i z Zenoną Mielczarek (właścicielką firmy Dombud), która wygrała plebiscyt w kategorii biznes. (ad)

str. 4 i 5



W NUMERZE

Gospodarz katedry



Dzisiaj w „Kurierze parafialnym” rozmowa z księdzem Ignacym Najmowiczem, proboszczem parafii konkatedralnej pw. Świętego Jana Ewangelisty w Kwidzynie.

Str. 6

Rozdajemy nagrody



Lodowy deser, mrożona kawa i herbata – takie przyjemności podniebienia czekają na Czytelników „Kuriera”. Wystarczy zgłosić się do redakcji z tym numerem gazety. Dzisiaj na „Letniej stronie” – także wakacyjne propozycje na najbliższy tydzień.

Str. 10

Rośnie dom

74 mieszkania Towarzystwa Budownictwa Społecznego powstają przy ul. Łużyckiej. O lokum z TBS ubiegało się ponad 200 osób. Lokatorzy, których wybrała komisja, wprowadzą się w przyszłym roku.

Str. 11

Letnie GADZETY wyśl swój projekt email: malorkwidzyn@gwp.pl
Kwidzyn ul. Zbożowa 3, Grudziądzka 14 a, tel. 055 279 11 00, 261 13 86
na koszulki, kubki, smycze, podstawki pod mysz, puzzle i inne...
NADruk
mal ART **WIELKA promocja**

Kredyty Bankowe
» konsolidacyjne
» gotówkowe
» hipoteczne
200151
Kwidzyn ul. Chopina 26 (parter)
tel. 261 66 31 kom. 0 509 409 019

ISSN 1232-0099
9 771232 009000 30

Moim zdaniem

Policja pracuje

Całkiem dobrze

Wiesława Laszcz,
pracownik umysłowy



-Kwidzyńska policja spija się dobrze. Kiedyś widziałam włamanie do samochodu i wezwałam policję, byłam zaskoczona szybką interwencją. Jednak gdyby było więcej patroli w nocy.

Szybko reagują

Stanisław Szpociński,
rencista



-Nasza policja szybko reaguje na wezwania. Wzywałem ich, gdy młodzież dokazywała na osiedlu. Pojawili się zaskakująco szybko. Jednak gdyby było więcej nocnych patroli, takich sytuacji byłoby mniej.

Kłopot z informacją

Anna Maślak,
wychowuje dzieci



-Policja pracuje prawidłowo jeśli chodzi o szybkość dotarcia na wezwanie. Gorzej jest z udzielaniem informacji. Moje dziecko uległo wypadkowi, sprawa ciągnie się bardzo długo, a uzyskanie informacji to problem.

(ag)

KRONIKA POLICYJNA

Buchnął miód z pasieki

Kwidzyn. Okradziono trzy ule. Ktoś zabrał tzw. nadstawki wypełnione miodem. Właściciel pasieki wycenił straty na około 700 zł.

Złapali gołębiarzy

Prabuty. Policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy ukradli gołębie z gołębnika - 18-letniego Jacka Ś. i 17-letniego Artura O. Straty są znaczne - ok. 1000 zł. Część ptaków udało się odzyskać.

Ukradł swój samochód!

Rozpędziny (gm. Sadlinki). Wierzyciel zabrał pewnemu panu samochód - za niespłacone długi. Postawił na strzeżonym parkingu. Właściciel volkswagena, chcąc odzyskać pojazd, zastosował pewien fortel. Pod pretekstem wyjęcia z auta zostawionego tam telefonu, wziął od właściciela parkingu kluczyki. Włączył silnik i czym prędzej odjechał.

A mieszkanie było otwarte

Prabuty. Ktoś ukradł dekodery telewizyjny, zegarek, dwa piloty. Złodziej miał ułatwione zadanie, gdyż mieszkanie, które obrał sobie za cel, było otwarte i nikogo nie było w środku. Straty - ok. 600 zł.

Policjant nie wziął łapówki

Prabuty. Funkcjonariusze z Prabut zatrzymali nietrzeźwego (0,72 promila alkoholu) kierowcę malucha, który spowodował kolizję drogową. Początkowo chciał uciec z miejsca zdarzenia, ale postanowił wrócić. Wezwanym policjantem zaproponował 50 zł. Za próbę wręczenia łapówki funkcjonariuszowi grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Zmarł przed sklepem

Rakowiec (gm. Kwidzyn). Jedna z mieszkanek zauważyła, że obok sklepu meblowego leży na ziemi mężczyzna. Wezwała pogotowie. Lekarz stwierdził zgon. Nie stwierdzono udziału osób trzecich, jednak przyczyna śmierci nie jest jeszcze znana. Zmarły to 50-letni Stanisław W. z Rakowca.

Wyprzedzał i uderzył w drzewo

Raniewo (gm. Prabuty). 21-letni Bartłomiej R. jadąc audi 80 na tyle nieostrożnie wyprzedzał inne auto, że uderzył w drzewo. Ranni są trzech pasażerowie, którzy trafili do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

(ad)

Jeszcze o reklamach

Tablica jest w porządku



Zdobycie pozwolenia na ustawienie tablicy reklamowej przy głównej drodze wymaga uzyskania pozwoleń wielu instytucji.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Tydzień temu pisaliśmy o tablicach reklamowych ustawionych w Kwidzynie przy drodze krajowej Grudziądz - Malbork. Część z nich, jak stwierdził powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, ustawiono nielegalnie - bez wymaganego pozwolenia na budowę. Jako ilustrację do tekstu umieściliśmy fotografię jednej z tablic, na której nie ma reklamy żadnej z firm. To tablica „do wzięcia”. Okazało się jednak, że niektórzy klienci firmy, która oferuje do wynajęcia powierzchnię na tej tablicy, uznali, sugerując się tytułem artykułu („Nielegalne tablice”), że i ta tablica została ustawiona bez zezwolenia. Śpieszymy wyjaśnić - tablica „do wynajęcia”, należąca do warszawskiej firmy MTR, ma wszelkie wymagane pozwolenia, jest jak najbardziej legalna.

-By ją ustawić, trzeba spełnić wiele wymogów, zdobyć zgodę wielu instytucji, nie tylko nadzoru budowlanego, także

m.in. Urzędu Miasta i firmy telekomunikacyjnej, której kable się tam znajdują - mówi Tomasz Rzepka z MTR. - Trwa to kilka miesięcy, trzeba pokonać prawdziwy mur biurokratyczny. Wiem, że to konieczne, a konieczność uzyskania pozwolenia na budowę w tym przypadku uważam za oczywiste. Takie są przepisy.

Firma Tomasz Rzepki stawia tablice do wynajęcia w wielu miastach. W jego opinii, Kwidzyn słynie z bardzo rygorystycznego przestrzegania procedur w tym względzie. Dlatego wielu kwidzyńskich przedsiębiorców, by uniknąć biurokracji, nie stawia swoich tablic, a decyduje się na wynajęcie powierzchni od MTR.

-Miasto jest specyficzne, bo ma tylko jedną główną, przelotową ulicę. Centrum jest ciasne i trudno tam umieścić taką reklamę. Dlatego przy drodze Malbork - Grudziądz jest ich tak dużo - twierdzi T. Rzepka. (ad)

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA KWIDZYNA

działając w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /D.U.Nr 207, pozycja 2108 z 2004 roku/.

ogłasza przetargi na zbycie nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Kwidzyna, wyszczególnionych poniżej

Przetargi odbędą się **w dniu 09 września 2005 roku** od godz. 10.00, w sali nr 102 Urzędu Miejskiego w Kwidzynie. Wadium należy wpłacić w kasie urzędu /pokój nr 010/ **w dniu 05.09.2005 roku** gotówką lub w obligacjach Skarbu Państwa. Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej oraz koszty sądowe pokrywa nabywca.

Lp	Położenie	Nr działek	Powierzchnia [m2]	Przeznaczenie	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium	Forma przetargu
1.	Owcz	20/55	1777	mieszkaniowe	35.000,-	7.000,-	III ustny nieograniczony
2.	Owcz	20/56	1767	mieszkaniowe	35.000,-	7.000,-	III ustny nieograniczony
3.	Piastowska	20/58	1053	mieszkaniowe	25.000,-	5.000,-	III ustny nieograniczony
4.	Miła	61/130	901	mieszkaniowe	22.800,-	4.500,-	III ustny nieograniczony
5.	Poligonowa	107/6	1445	mieszkaniowe	21.675,-	4.000,-	III ustny nieograniczony
6.	Łamana	99/2	629	mieszkaniowe	9.435,-	1.800,-	III ustny nieograniczony
7.	Kolista	105	1425	mieszkaniowe	21.375,-	4.200,-	II ustny nieograniczony
8.	Wielka	38/1	1034	mieszkaniowe	14.662,-	2.500,-	I ustny nieograniczony
9.	Wielka	38/2	1034	mieszkaniowe	14.662,-	2.500,-	I ustny nieograniczony
10.	Hallera 15	357/4	134	garaż	1.230 za udział 1/7	200,-	IV ustny nieograniczony
11.	Hallera 17	356/4	115	garaż	1.230 za udział 1/6	200,-	IV ustny nieograniczony
12.	Kościuszki 28	303/9	22	garaż	1.500,-	300,-	II ustny nieograniczony
13.	Bolka i Lolka	588	256	handlowo - usługowe z częścią mieszkalną	5.617,-	1.000,-	I ustny nieograniczony
14.	Bolka i Lolka	592	244	handlowo - usługowe z częścią mieszkalną	5.353,-	1.000,-	I ustny nieograniczony
15.	Bolka i Lolka	591	396	handlowo - usługowe z częścią mieszkalną	8.688,-	1.500,-	I ustny nieograniczony
16.	Owcz	61/36	7146	mieszkaniowe - zabudowa szeregowa	130.986,-	25.000,-	I ustny nieograniczony
17.	Mickiewicza	219/4, 220/5, 218/7.	1431	mieszkaniowe	61.991,-	12.000,-	I ustny nieograniczony

Szczegółowych informacji o nieruchomościach udzielają pracownicy tut. Urzędu - pokój nr 01 lub pod nr tel. 0-55 64-64-717

200145

Kwidzyn. Przebudowa widowni konieczna od zaraz

Groźnie w teatrze?



Samorząd Kwidzyna planuje remont kapitalny teatru, głównie sali widowiskowej. Nie spełnia ona bowiem unijnych norm bezpieczeństwa. Na zdjęciu: uczestnicy tegorocznych spotkań teatralnych w Kwidzynie.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Sala widowiskowa Teatru Miejskiego zostanie przebudowana. Obiekt nie spełnia wymogów bezpieczeństwa obowiązujących w Unii Europejskiej. Przy okazji koniecznego remontu zwiększona zostanie liczba miejsc na widowni. Remont kapitalny będzie jednak kosztownym przedsięwzięciem.

-Zleciliśmy wykonanie koncepcji. Chcemy bowiem się dowiedzieć, o ile można zwiększyć liczbę miejsc i w jaki sposób unowocześnić widownię. Początkowo zakładaliśmy, że po modernizacji w sali mogłoby zasiąść o 100 widzów więcej niż obecnie. Jednak wiemy już, że to niemożliwe. Koszt gruntow-

nej modernizacji obiektu szacujemy na ponad 3 mln zł - twierdzi wiceburmistrz Piotr Halagiera.

Teatr został oddany do użytku pod koniec lat 80. Był to wówczas nowoczesny obiekt. Mimo upływu lat, nadal spełnia podstawowe wymogi bezpieczeństwa.

-Wszystkie podstawowe wymogi ochrony przeciwpożarowej, w tym także ewakuacji, obiekt spełnia. Jakiś czas temu zaleciliśmy wymianę foteli oraz wykładzin na trudnozapalne. Zalecenie to zostało wykonane - mówi mł. kpt. Jacek Juchta, kierownik sekcji ds. kontrolno-rozpoznawczych Komendy Powiatowej Państwowej

Straży Pożarnej w Kwidzynie. -Oczywiście jeśli samorząd miasta uzna za wskazane zmodernizować salę, także urządzenia zabezpieczające widownię, to bezpieczeństwo poprawi się jeszcze bardziej.

(jk)

Przestawić fotele

Zgodnie z nowymi, unijnymi wymogami bezpieczeństwa w sali widowiskowej teatru należy zmienić m.in. rozmieszczenie foteli. Ma to w razie zagrożenia usprawnić ewakuację widzów z sali. Obecnie spektakle lub filmy może jednocześnie oglądać 358 widzów. Jest szansa, że po remoncie miejsc będzie więcej.

Kwidzyn. Zapłacili czynsz za piętnaście lat z góry

Stacja dializ już gotowa

Budowa pawilonu Stacji Dializ została zakończona. Prace wykonała kwidzyńska Spółdzielnia Produkcji i Usługowa „Rodło”.

Pieniądze na budowę uzyskano w dość nietypowy sposób. Nowy pawilon to owoc współpracy spółek Fresenius Nephro Care i Zdrowie, zarządzającej Szpitalem Powiatowym. Spółka, która zajmuje się dializami, zapłaciła szpitalowi czynsz z góry za 15 lat. Dzięki temu za ponad 1 mln zł postawiony został pawilon. Powstanie stacji dializ nie byłoby możliwe bez pomocy powiatowego samorządu, który przekazał działkę pod jego budowę.

W zamian za to samorząd powiatu kwidzyńskiego obejmie 144 udziały w spółce Zdrowie. Powiększy w ten sposób liczbę udziałów, które przekraczają już 60 proc. Pawilon po wybudowaniu

nadal jest własnością spółki. Stację dializ prowadzi spółka Fresenius Nephro Care. Obecnie dializom poddawanych jest ponad 40 pacjentów z powiatu kwidzyńskiego i ościennych.

(jk)

Ponad 40 pacjentów

Wojciech Kowalczyk, prezes spółki Zdrowie, zarządzającej Szpitalem Powiatowym w Kwidzynie.

-Pacjenci są już dializowani od poniedziałku ubiegłego tygodnia. Budowa przebiegła bardzo sprawnie. Uroczyste otwarcie Stacji Dializ, z uwagi na sezon urlopowy, przesunęliśmy na wrzesień. Stacja Dializ obsługuje także mieszkańców powiatów malborskiego i sztumskiego. Ma pod opieką ponad 40 osób. Każdy pacjent potrzebuje ok. trzech dializ tygodniowo. Dializoterapia trwa średnio ok. 4 godzin. W razie potrzeby pacjenci mogą być dowożeni do stacji.



Z miasta i powiatu

Bez publicznych robót

Powiatowy Urząd Pracy w Kwidzynie zmniejszy zatrudnienie. Z pracą będzie musiało pożegnać się ok. 10 osób, które zostały zatrudnione w ramach robót publicznych. To wynik zmian w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Jerzy Bartnicki, przewodniczący Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy województwa pomorskiego, twierdzi, że tylko do końca roku w całym kraju będzie można zatrudniać osoby w ramach robót publicznych. Znalaziono jednak rozwiązanie, które pozwoli zachować część stanowisk.

-Na zatrudnienie pracowników urzędy pracy będą mogły przeznaczyć 7 proc. z funduszu na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Takie rozwiązanie poparła sejmowa komisja nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z rządowym „Programem uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych”. Uczestniczyłem w jej pracach. Pozytywną stroną tych konsultacji było uwzględnienie naszego stanowiska w tej sprawie. Dzięki temu będę mógł od nowego roku zatrudnić od 13 do 15 osób - mówi Jerzy Bartnicki.

W podobnej sytuacji znalazły się wszystkie urzędy pracy. Obecnie w PUP w Kwidzynie zatrudnionych jest ponad 50 osób. Ok. 40 proc. z nich pracuje w ramach robót publicznych. Z końcem roku wygasną wszystkie umowy dla osób, które korzystają z tej formy zatrudnienia.

-Zdołaliśmy uratować część stanowisk pracy - dodaje J. Bartnicki.

Nowe umowy z pracownikami, którzy zachowają pracę w PUP, zostaną podpisane w przyszłym roku.

Instalują latarnie

250 tys. zł przeznaczył samorząd na montaż nowych latarni w różnych punktach Kwidzyna.

-Miejsca, gdzie przydałaby się latarnia, zgłaszają mieszkańcy oraz radni. Każdego roku układamy plan doświetleń. Kończymy już realizację tego zadania - mówi wiceburmistrz Piotr Halagiera.

Nowe latarnie zaświecą m.in. przy ulicach Piastowskiej i Polnej oraz na boisku szkolnym przy ul. Mylnej. To pierwszy etap planu doświetleń ulicy i całego terenu. Poza tym doświetlony zostanie zaułek ul. Zimnej oraz ciąg pieszy przy ul. Mickiewicza, prowadzący do Liwy. Ustawienie jednej latarni jest dość kosztowne - ok. 5 tys. zł.

(jk)

REKLAMA

KIERMASZ

**WYJĄTKOWE DYWANY
WYJĄTKOWE CENY
DLA
WYJĄTKOWYCH
KLIENTÓW**

np. dywan 2x3 m od 99 zł

np. dywan wełnopodobny
2,4x3,4 m od 299 zł

HAGAR KWIDZYN
ul. Toruńska 36
tel. 279 59 39

Moim zdaniem

Policja pracuje

Całkiem dobrze

Wiesława Łaszcz,
pracownik umysłowy



-Kwidzyńska policja spija się dobrze. Kiedyś widziałam włamanie do samochodu i wezwałam policję, byłam zaskoczona szybką interwencją. Jednak powinno być więcej patroli w nocy.

Szybciej reagują

Stanisław Szpociński,
rencista



-Nasza policja szybko reaguje na wezwania. Wzywałem ich, gdy młodzież dokazywała na osiedlu. Pojawili się zaskakująco szybko. Jednak gdyby było więcej nocnych patroli, takich sytuacji byłoby mniej.

Kłopot z informacją

Anna Maślak,
wychowuje dzieci



-Policja pracuje prawidłowo jeśli chodzi o szybkość dotarcia na wezwania. Gorzej jest z udzieleniem informacji. Moje dziecko uległo wypadkowi, sprawa ciągnie się bardzo długo, a uzyskanie informacji to problem.

(ag)

KRONIKA POLICYJNA

Buchnął miód z pasieki

Kwidzyn. Okradziono trzy ule. Ktoś zabrał tzw. nadstawki wypełnione miodem. Właściciel pasieki wycenił straty na około 700 zł.

Złapali gołębiarzy

Prabuty. Policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy ukradli gołębie z gołębnika – 18-letniego Jacka Ś. i 17-letniego Artura O. Straty są znaczne – ok. 1000 zł. Część ptaków udało się odzyskać.

Ukradł swój samochód!

Rozpędziny (gm. Sadlinki). Wierzyciel zabrał pewnemu panu samochód – za niespłacone długi. Postawił na strzeżonym parkingu. Właściciel volkswagena, chcąc odzyskać pojazd, zastosował pewien fortel. Pod pretekstem wyjęcia z auta zostawionego tam telefonu, wziął od właściciela parkingu kluczyki. Włączył silnik i czym prędzej odjechał.

A mieszkanie było otwarte

Prabuty. Ktoś ukradł dekoder telewizyjny, zegarek, dwa piloty. Złodziej miał ułatwione zadanie, gdyż mieszkanie, które obrał sobie za cel, było otwarte i nikogo nie było w środku. Straty – ok. 600 zł.

Policjant nie wziął łapówki

Prabuty. Funkcjonariusze z Prabutu zatrzymali nietrzeźwego (0,72 promila alkoholu) kierowcę małucha, który spowodował kolizję drogową. Początkowo chciał uciec z miejsca zdarzenia, ale postanowił wrócić. Wezwanym policjantom zaproponował 50 zł. Za próbę wręczenia łapówki funkcjonariuszowi grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Zmarł przed sklepem

Rakowiec (gm. Kwidzyn). Jedna z mieszkanek zauważyła, że obok sklepu meblowego leży na ziemi mężczyzna. Wezwała pogotowie. Lekarz stwierdził zgon. Nie stwierdzono udziału osób trzecich, jednak przyczyna śmierci nie jest jeszcze znana. Zmarły to 50-letni Stanisław W. z Rakowca.

Wyprzedzał i uderzył w drzewo

Raniewo (gm. Prabuty). 21-letni Barłomiej R. jadąc audi 80 na tyle nieostrożnie wyprzedzał inne auto, że uderzył w drzewo. Ranni są trzej pasażerowie, którzy trafili do szpitala. Kierowca był trzeźwy.

(ad)

Jeszcze o reklamach

Tablica jest w porządku



Zdobycie pozwolenia na ustawienie tablicy reklamowej przy głównej drodze wymaga uzyskania pozwolenia wielu instytucji.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Tydzień temu pisaliśmy o tablicach reklamowych ustawionych w Kwidzynie przy drodze krajowej Grudziądz – Malbork. Część z nich, jak stwierdził powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, ustawiono nielegalnie – bez wymaganego pozwolenia na budowę. Jako ilustrację do tekstu umieściliśmy fotografię jednej z tablic, na której nie ma reklamy żadnej z firm. To tablica „do wzięcia”. Okazało się jednak, że niektórzy klienci firmy, która oferuje do wynajęcia powierzchnię na tej tablicy, uznali, sugerując się tytułem artykułu („Nielegalne tablice”), że i ta tablica została ustawiona bez zezwolenia. Śpieszmy wyjaśnić – tablica „do wynajęcia”, należąca do warszawskiej firmy MTR, ma wszelkie wymagane pozwolenia, jest jak najbardziej legalna.

-By ją ustawić, trzeba spełnić wiele wymogów, zdobyć zgodę wielu instytucji, nie tylko nadzoru budowlanego, także

m.in. Urzędu Miasta i firmy telekomunikacyjnej, której kable się tam znajdują – mówi Tomasz Rzepka z MTR. – Trwa to kilka miesięcy, trzeba pokonać prawdziwy mur biurokratyczny. Wiem, że to konieczne, a konieczność uzyskania pozwolenia na budowę w tym przypadku uważam za oczywiste. Takie są przepisy.

Firma Tomasza Rzepki stawia tablice do wynajęcia w wielu miastach. W jego opinii, Kwidzyn słynie z bardzo rygorystycznego przestrzegania procedur w tym względzie. Dlatego wielu kwidzyńskich przedsiębiorców, by uniknąć biurokracji, nie stawia swoich tablic, a decyduje się na wynajęcie powierzchni od MTR.

-Miasto jest specyficzne, bo ma tylko jedną główną, przelotową ulicę. Centrum jest ciasne i trudno tam umieścić taką reklamę. Dlatego przy drodze Malbork – Grudziądz jest ich tak dużo – twierdzi T. Rzepka.

(ad)

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA KWIDZYNA

działając w oparciu o Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14.09.2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości /D.U.Nr 207, pozycja 2108 z 2004 roku/.

ogłasza przetargi na zbycie nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność Miasta Kwidzyna, wyszczególnionych poniżej

Przetargi odbędą się **w dniu 09 września 2005 roku** od godz. 10.00, w sali nr 102 Urzędu Miejskiego w Kwidzynie. Wadium należy wpłacić w kasie urzędu /pokój nr 010/ **w dniu 05.09.2005 roku** gotówką lub w obligacjach Skarbu Państwa. Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej oraz koszty sądowe pokrywa nabywca.

Lp	Położenie	Nr działek	Powierzchnia [m2]	Przeznaczenie	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium	Forma przetargu
1.	Owca	20/55	1777	mieszaniowe	35.000,-	7.000,-	III ustny nieograniczony
2.	Owca	20/56	1767	mieszaniowe	35.000,-	7.000,-	III ustny nieograniczony
3.	Piastowska	20/58	1053	mieszaniowe	25.000,-	5.000,-	III ustny nieograniczony
4.	Miła	61/130	901	mieszaniowe	22.800,-	4.500,-	III ustny nieograniczony
5.	Poligonowa	107/6	1445	mieszaniowe	21.675,-	4.000,-	III ustny nieograniczony
6.	Łamana	99/2	629	mieszaniowe	9.435,-	1.800,-	III ustny nieograniczony
7.	Kolista	105	1425	mieszaniowe	21.375,-	4.200,-	II ustny nieograniczony
8.	Wielka	38/1	1034	mieszaniowe	14.662,-	2.500,-	I ustny nieograniczony
9.	Wielka	38/2	1034	mieszaniowe	14.662,-	2.500,-	I ustny nieograniczony
10.	Hallera 15	357/4	134	garaż	1.230 za udział 1/7	200,-	IV ustny nieograniczony
11.	Hallera 17	356/4	115	garaż	1.230 za udział 1/6	200,-	IV ustny nieograniczony
12.	Kościuszki 28	303/9	22	garaż	1.500,-	300,-	II ustny nieograniczony
13.	Bolka i Lolka	588	256	handlowo - usługowe z częścią mieszkalną	5.617,-	1.000,-	I ustny nieograniczony
14.	Bolka i Lolka	592	244	handlowo - usługowe z częścią mieszkalną	5.353,-	1.000,-	I ustny nieograniczony
15.	Bolka i Lolka	591	396	handlowo - usługowe z częścią mieszkalną	8.688,-	1.500,-	I ustny nieograniczony
16.	Owca	61/36	7146	mieszaniowe - zabudowa szeregowa	130.986,-	25.000,-	I ustny nieograniczony
17.	Mickiewicza	219/4, 220/5, 218/7.	1431	mieszaniowe	61.991,-	12.000,-	I ustny nieograniczony

Szczegółowych informacji o nieruchomościach udzielają pracownicy tut. Urzędu - pokój nr 01 lub pod nr tel. 0-55 64-64-717

200145

Kwidzyn. Przebudowa widowni konieczna od zaraz

Groźnie w teatrze?



Samorząd Kwidzyna planuje remont kapitalny teatru, głównie sali widowiskowej. Nie spełnia ona bowiem unijnych norm bezpieczeństwa. Na zdjęciu: uczestnicy tegorocznych spotkań teatralnych w Kwidzynie.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Sala widowiskowa Teatru Miejskiego zostanie przebudowana. Obiekt nie spełnia wymogów bezpieczeństwa obowiązujących w Unii Europejskiej. Przy okazji koniecznego remontu zwiększona zostanie liczba miejsc na widowni. Remont kapitalny będzie jednak kosztownym przedsięwzięciem.

Zleciliśmy wykonanie koncepcji. Chcemy bowiem się dowiedzieć, o ile można zwiększyć liczbę miejsc i w jaki sposób unowocześnić widownię. Początkowo zakładaliśmy, że po modernizacji w sali mogłoby zasiąść o 100 widzów więcej niż obecnie. Jednak wiemy już, że to niemożliwe. Koszt gruntow-

nej modernizacji obiektu szacujemy na ponad 3 mln zł - twierdzi wiceburmistrz Piotr Halagiera.

Teatr został oddany do użytku pod koniec lat 80. Był to wówczas nowoczesny obiekt. Mimo upływu lat, nadal spełnia podstawowe wymogi bezpieczeństwa.

-Wszystkie podstawowe wymogi ochrony przeciwpożarowej, w tym także ewakuacji, obiekt spełnia. Jakiś czas temu zaleciliśmy wymianę foteli oraz wykładzin na trudnozapałne. Zalecenie to zostało wykonane - mówi mł. kpt. Jacek Juchta, kierownik sekcji ds. kontrolno-rozpoznawczych Komendy Powiatowej Państwowej

Straży Pożarnej w Kwidzynie. -Oczywiście jeśli samorząd miasta uzna za wskazane zmodernizować salę, także urządzenie zabezpieczające widownię, to bezpieczeństwo poprawi się jeszcze bardziej.

(jk)

Przestawić fotele

Zgodnie z nowymi, inijnymi wymogami bezpieczeństwa w sali widowiskowej teatru należy zmienić m.in. rozmieszczenie foteli. Ma to w razie zagrożenia usprawnić ewakuację widzów z sali. Obecnie spektakle lub filmy może jednocześnie oglądać 358 widzów. Jest szansa, że po remoncie miejsc będzie więcej.

Kwidzyn. Zapłacili czynsz za piętnaście lat z góry

Stacja dializ już gotowa

Budowa pawilonu Stacji Dializ została zakończona. Prace wykonała kwidzyńska Spółdzielnia Produkcyjno - Usługowa „Rodło”.

Pieniądze na budowę uzyskano w dość nietypowy sposób. Nowy pawilon to owoc współpracy spółek Fresenius Nephro Care i Zdrowie, zarządzającej Szpitalem Powiatowym. Spółka, która zajmuje się dializami, zapłaciła szpitalowi czynsz z góry za 15 lat. Dzięki temu za ponad 1 mln zł postawiony został pawilon. Powstanie stacji dializ nie byłoby możliwe bez pomocy powiatowego samorządu, który przekazał działkę pod jego budowę.

W zamian za to samorząd powiatu kwidzyńskiego obejmie 144 udziały w spółce Zdrowie. Powiększy w ten sposób liczbę udziałów, które przekraczają już 60 proc. Pawilon po wybudowaniu

nadal jest własnością spółki. Stację dializ prowadzi spółka Fresenius Nephro Care. Obecnie dializom poddawanych jest ponad 40 pacjentów z powiatu kwidzyńskiego i ościennych. (jk)

Ponad 40 pacjentów

Wojciech Kowalczyk, prezes spółki Zdrowie, zarządzającej Szpitalem Powiatowym w Kwidzynie.

-Pacjenci są już dializowani od poniedziałku ubiegłego tygodnia. Budowa przebiegła bardzo sprawnie. Uroczyste otwarcie Stacji Dializ, z uwagi na sezon urlopowy, przesunęliśmy na wrzesień. Stacja Dializ obsługuje także mieszkańców powiatów malborskiego i sztumskiego. Ma pod opieką ponad 40 osób. Każdy pacjent potrzebuje ok. trzech dializ tygodniowo. Dializoterapia trwa średnio ok. 4 godzin. W razie potrzeby pacjenci mogą być dowożeni do stacji.



Z miasta i powiatu

Bez publicznych robót

Powiatowy Urząd Pracy w Kwidzynie zmniejszy zatrudnienie. Z pracą będzie musiało pożegnać się ok. 10 osób, które zostały zatrudnione w ramach robót publicznych. To wynik zmian w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Jerzy Bartnicki, przewodniczący Konwentu Dyrektorów Powiatowych Urzędów Pracy województwa pomorskiego, twierdzi, że tylko do końca roku w całym kraju będzie można zatrudniać osoby w ramach robót publicznych. Znalaziono jednak rozwiązanie, które pozwoli zachować część stanowisk.

-Na zatrudnienie pracowników urzędy pracy będą mogły przeznaczyć 7 proc. z funduszu na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Takie rozwiązanie poparła sejmowa komisja nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw związanych z rządowym „Programem uporządkowania i ograniczenia wydatków publicznych”. Uczestniczyłem w jej pracach. Pozytywną stroną tych konsultacji było uwzględnienie naszego stanowiska w tej sprawie. Dzięki temu będę mógł od nowego roku zatrudnić od 13 do 15 osób - mówi Jerzy Bartnicki.

W podobnej sytuacji znalazły się wszystkie urzędy pracy. Obecnie w PUP w Kwidzynie zatrudnionych jest ponad 50 osób. Ok. 40 proc. z nich pracuje w ramach robót publicznych. Z końcem roku wygasną wszystkie umowy dla osób, które korzystają z tej formy zatrudnienia.

-Zdołaliśmy uratować część stanowisk pracy - dodaje J. Bartnicki.

Nowe umowy z pracownikami, którzy zachowają pracę w PUP, zostaną podpisane w przyszłym roku.

Instalują latarnie

250 tys. zł przeznaczył samorząd na montaż nowych latarni w różnych punktach Kwidzyna.

-Miejsca, gdzie przydałaby się latarnia, zgłaszają mieszkańcy oraz radni. Każdego roku układamy plan doświetleń. Kończymy już realizację tego zadania - mówi wiceburmistrz Piotr Halagiera.

Nowe latarnie zaświecą m.in. przy ulicach Piastowskiej i Polnej oraz na boisku szkolnym przy ul. Mylnej. To pierwszy etap planu doświetlenia ulicy i całego terenu. Poza tym doświetlony zostanie zaułek ul. Zimnej oraz ciąg pieszy przy ul. Mickiewicza, prowadzący do Liwy. Ustawienie jednej latarni jest dość kosztowne - ok. 5 tys. zł.

(jk)

REKLAMA

KIERMASZ

**WYJĄTKOWE DYWANY
WYJĄTKOWE CENY
DLA
WYJĄTKOWYCH
KLIENTÓW**

np. dywan 2x3 m od 99 zł

np. dywan wełnopodobny
2,4x3,4 m od 299 zł



KWIDZYN
HAGAR ul. Toruńska 36
tel. 279 59 39

Nasi laureaci

12. edycja Kwidynów za nami. Czytelnicy „Kuriera” wybrali zwycięzców. W kategorii polityka zwyciężył **Andrzej Krzysztofiak**, wśród sportowców **Mariusz Schaefer**, nagrodę w kategorii kultura odebrał **Maciej Manowski**, a w kategorii biznes **Zenona Mielczarek**. Nagroda specjalna od redakcji trafiła w ręce **Ewy Romanow**.

W poprzednim numerze publikowaliśmy relację z uroczystości wręczenia Kwidynów. Zamiściliśmy także rozmowy z laureatami dwóch nagród: specjalnej – **Ewą Romanow**, prezesem Stowarzyszenia „Eko – Inicjatywa” w Kwidzynie, i w kategorii biznes – **Zenoną Mielczarek**, właścicielką firmy Dombud. Dziś kolejne wywiady – z **Maciejem Manowskim** (kultura) i **Mariuszem Schaeferem** (sport).

Sportowiec na medal

Mariusz Schaefer, zwyciężył w plebiscycie „Kuriera” w kategorii sport. Głosowało na niego 61 osób.

-trener tenisistów stołowych MTS Kwidzyn. Jego zawodnicy odnoszą sukcesy na szczeblu wojewódzkim i uczestniczą w zmaganiach na szczeblu centralnym. Dzięki jego zaangażowaniu i poświęceniu się pracy trenerskiej, co podkreślali głoszący na niego Czytelnicy, tenis stołowy staje się w Kwidzynie i okolicznych miejscowościach coraz bardziej popularną i lubianą dyscypliną sportu. Co roku organizowane są turnieje amatorskie dla dzieci i młodzieży. W ubiegłym roku na przykład wzięło w nich udział ponad 800 osób. **Mariusz Schaefer** jest też nauczycielem wychowania fizycznego. Oprócz tenisa jego pasją są dyscypliny rekreacyjne. Może pochwalić się sukcesami w rozgrywkach bocce i minigolfa.

W kategorii sport w plebiscycie Kwidyn 2005 głosowano także na: **Macieja Czajkę**, utytułowanego zawodnika i trenera modelarzy kosmicznych, **Bożenę Biernat**, trenerkę piłkarek ręcznych, **Marka Woronowicza**, trenera piłkarzy ręcznych, **Dariusza Punczewicza**, koszykarza drużyny MTS Basket, **Czesława Dasia**, byłego trenera koszykarskiej drużyny MTS Basket, i **Zbigniewa Kobusa**, piłkarza drużyny Rodła Kwidzyn, trenera młodzieżowej drużyny Rodła.

Powtórzymy

Za tydzień powtórzymy wywiad z **Zenoną Mielczarek**, która zdobyła Kwidyna w kategorii biznes. Rozmowę z nią publikowaliśmy w poprzednim numerze, jednak w tekście wkradł się błąd (zamieniono kolejność gazetowych łamów), dlatego wywiad nie był zbyt czytelny. Za tę pomyłkę przepraszamy.

Kwidyn 2005. Zwycięzca plebiscytu w kategorii sport

On umie żyć ze sportem

Rozmowa z **Mariuszem Schaeferem**, trenerem tenisistów stołowych MTS Kwidzyn, nauczycielem Szkoły Podstawowej w Otlowcu.

-Sport jest pana pasją. Jak to się zaczęło? Początkowo nie tenis stołowy był najważniejszy...

-Urodziłem się w czasach, kiedy nie było komputerów. Naszą pasją była wtedy piłka nożna. A jak ktoś miał skórzaną piłkę - był kimś. Ja miałem, dlatego spotykałem się ze starszymi kolegami i mogłem grać, z kim chciałem. To pochłonęło mnie bez reszty. Choć pochodzę z raczej niesportowej rodziny - moja mama była nauczycielką, ciocie też. Tato miał się wielu zawodów, ale głównie związany był z branżą młynarską. Miał ogromną pasję społecznikowską, którą mi zaszczepił. Nie wiem, czy powinienem mu za to dziękować, jednak mimo wszystko jestem mu wdzięczny. Mój ojciec przez krótki okres kierował m.in. kwidzyńskim teatrem nauczycielskim, gdy zabrakło jego długoletniego szefa, pana Borowieckiego.

-Sportowa kariera rozpoczęła się w piłkarskiej drużynie...

-Gdy miałem 10 lat, spełniłem się pierwsze moje marzenie. Trafiłem do piłkarskiej drużyny Rodła Kwidzyn, pod opiekę wspaniałego szkoleniowca, pana Jana Kowalskiego. On nauczył mnie miłości do sportu, a także wielu przydatnych rzeczy, które ułatwiają życie nie tylko piłkarzowi nożnemu, ale również i innym sportowcom. To był wspaniały człowiek, który nauczył nas żyć sportem.

Później niestety stan zdrowia nie pozwolił mi na kontynuowanie kariery. W wieku 18 lat trafiłem do zespołu seniorskiego.

-Pana pasją była piłka nożna. Jak w takim razie stał się pan trenerem tenisa stołowego?

-Moim marzeniem było studiować na Akademii Wychowania Fizycznego, ale ze względu na stan zdrowia nie mogłem. Zdałem na biologię. Wtedy nie było takich możliwości jak teraz, liczba miejsc była ograniczona. Ostatecznie trafiłem na chemię.

Zacząłem pracę w szkole. Bycie nauczycielem było moim marzeniem. Ta przygoda trwa już 25 lat. Właśnie w tym roku obchodziłem jubileusz. Od początku związany jestem ze Szkołą Podstawową w Otlowcu w gminie Gardeja. Chciałbym pracować tam do emerytury.



Mariusz Schaefer z dużymi sukcesami od lat trenuje tenisistów stołowych kwidzyńskiego MTS. Organizuje też cieszące się popularnością turnieje dla amatorów. **Zdjęcia: Mirosław Wisniewski**

Trafiając do szkoły zostałem m.in. nauczycielem wf, bo kiedyś brak wykształcenia zmuszał do uczenia wielu przedmiotów. Po dwóch latach skupiłem się jedynie na biologii i właśnie wychowaniu fizycznym. Podjąłem studia, skończyłem biologię. Marzyłem, by w szkole kontynuować swoją pasję - trenera piłki nożnej. Ale okazało się, że w tak małej wiejskiej szkole jak w Otlowcu trudno zebrać drużynę - musieliby to być chłopcy od ósmej do czwartej klasy. Taka ekipa, w której są i 10- i 15-latkowie nie miała szans osiągnięcia jakiegokolwiek sukcesu, więc dałem sobie z tym spokój.

Tak się złożyło, że kiedyś grałem w ping - ponga i rozpropagowałem tę dyscyplinę u siebie w szkole. Okazało się, że bardzo się przyjęło. Po dwóch latach ukończyłem kurs instruktorski tenisa stołowego, zdobyłem srebro instruktora I klasy. Moim szczęściem było to, że spotykałem na swojej drodze ludzi, którzy pozwolili mi rozszerzać moje pasje. Wówczas takim człowiekiem był pracujący wtedy w „Celulozie” Jerzy Piórczyński, dzisiaj dyrektor wydziału edukacji kwidzyńskiego starostwa. Był prezesem sekcji tenisa stołowego TKKF „Celuloza Kwidzyn” (Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej). Ja i moi zawodnicy nawiązaliśmy z nim współpracę. Po kilku latach zaczęliśmy jeździć na ogólnopolskie turnieje. Moje zawodniczki, a także podopieczne kolegi ze szkoły w Liczu - Marka Wawryniuka (który teraz jest dyrektorem Kwidzyńskiego Centrum Kultury i kandydował w tegorocznej nagrody Kwidyna w dziedzinie kultury) utworzyły zespół drugoligowy. Graliśmy przez kilka lat, nawet zajęliśmy szóste miejsce w lidze, potem powtórzyłem ten sukces trzy lata temu już ze swoimi wychowanekami. Moja przygoda z tenisem stołowym trwa do dziś.

-Wiadomość o zwycięstwie w plebiscycie „Kuriera” bardzo pana zaskoczyła. Dlaczego?

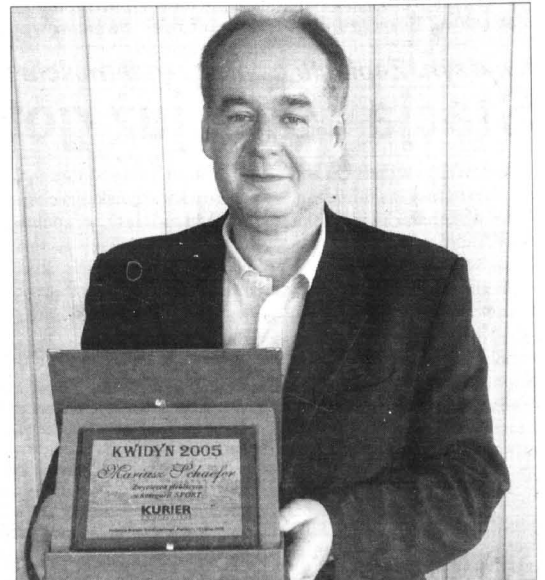
-Można powiedzieć, że nagrodą Kwidyna zamknęły się wszystkie nagrody, jakie mogłem zdobyć w Kwidzynie. Myślałem, że nigdy jej nie zdobędę, bo w tenisie stołowym nie jest u nas dziedzina bardzo popularna. Nie wytrzymuję konkurencji z piłką ręczną - mamy przecież pierwszoligową drużynę męską, są jej zagorzali kibi-

ce, świetnie radzą sobie także piłkarki ręczne. Bardzo mocna jest u nas koszykówka. No i tradycyjnie piłka nożna. A tenisie stołowy? Sądzę, że do jej rosnącej popularności przyczyniły się turnieje dla amatorów, które co roku organizujemy.

-Tenisową pasję przekazał pan także swoim dzieciom...

-Tak. Sukcesy odnosi moja córka Kasia, a także syn Darek. Gdy dzieci były małe, często, zresztą tak jak i teraz, wyjeżdżałem na różne zwody, turnieje. Żona zostawała z dziećmi. Trochę jej się to nie podobało. Mówiłem wtedy: „Nie przejmuj się, gdy podrosną, będą je zabierał ze sobą”. I tak się stało.

Rozmawiała Anna Skrobiszewska



-Nie sądziłem, że kiedyś zdobędę Kwidyna - przecież w Kwidzynie jest tyle dużo popularniejszych dyscyplin niż tenis stołowy - mówi **Mariusz Schaefer**.

Kwidyn 2005. Maciej Manowski – zwycięzca plebiscytu w kategorii kultura

Hej, hej stary – nie mogę rozmawiać

Rozmowa z **Maciej Manowskim**, wiceprezesem Stowarzyszenia Ewangelizacyjnego „Kerygmat” w Kwidzynie.

–Jak to się stało, że powieścieli się pan pracy w stowarzyszeniu?

–Pan Bóg po krzywych liniach prostym piśmem pisze. Często życiowe plany człowieka są inne niż zakłada Opatrzność. Gdy byłem w średniej szkole, technicznej zresztą, nie myślałem, że kiedyś będę tak mocno związany z Kościołem. Tkwiłem, co prawda, w pewnym sensie w strukturach Kościoła, ale moje głoszenie Ewangelii nie było tak silne jak w tej chwili. Dużą rolę odegrała w tym parafia pw. Świętej Trójcy, z którą jestem związany od dzieciństwa. Szczególnie mądrość ojców franciszkańców miała na mnie ogromny wpływ, w tym o. Roman Ziola, który namówił mnie do działalności w stowarzyszeniu Kerygmat, a właściwie w biurze festiwalu, bo stowarzyszenie powstało później. Bardzo pomocny jest też prezes Kerygmatu pan Zdzisław Iwaniec – w pokonywaniu wielu trudności, to bardzo dobry organizator.

Ja po prostu głoszę Ewangelie, tak jak umiem, wykorzystując swoją wiedzę i umiejętności, a muzyka jest tylko „wabiakiem”, przyjemną formą. Mimo pewnego doświadczenia, nadal się przy tym dużo uczę. Ogromnym wsparciem i autorytetem jest dla mnie w tym względzie, obecny proboszcz i zarazem guardian Klasztoru Ojców Franciszkańców w Kwidzynie o. Andrzej Mielewczyk. Posiada ogromną wiedzę i, co ważne, nie ulega emocjom jakże towarzyszą danej chwili.

Ludzie kultury

Kultura to najbardziej popularna kategoria w tegorocznej edycji plebiscytu. Na ludzi głosowało najwięcej Czytelników. Zwyciężył **Maciej Manowski** (111 głosów).

Maciej Manowski mieszkańcem Kwidzyna znany jest jako jeden z głównych organizatorów Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej „Kerygmat” oraz koncertów „Czas radości – czas uwielbienia”. Dzięki niemu do Kwidzyna udało się zaprosić m.in. Darka Malejona, Armie, Mietka Szcześniaka, Tymoteusza, Houk, Arkę Noego, Jozko Brodę. Maciej Manowski pracuje jako katecheta w kwidzyńskim Gimnazjum nr 1 i w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 („Wiklina”). W tej kategorii Czytelnicy typowali też Marka Wawrynuka, Romana Berę, Adama Karasia, Barbarę Wilk-Malinowską.

–Co, oprócz muzyki chrześcijańskiej, jest pana życiową pasją?

–Tą działalnością łączę wszystkie swoje dotychczasowe pasje, bo od kiedy pamiętam, interesowałem się muzyką. Nie chrześcijańską, choć oczywiście znałem ten nurt. Tak się złożyło, że Jarek Pacanek i Zenon Chrzan, twórcy grupy Etna – grającej muzykę chrześcijańską, byli na tych samych studiach licencjackich co ja. Jesteśmy bardzo zaprzyjaźnieni, torują nam drogi w świecie muzycznym, a nawet podpowiadają, co warto byłoby zrobić, jakich muzyków zaprosić do Kwidzyna. Skończyłem studia teologiczne, choć nie miałem tego początkowo w planach. Bardziej pociągała mnie filozofia. Los chciał, że pracę magisterską pisałem właśnie z filozofii.

Moim największym hobby, a raczej życiową pasją, jest rodzina. Mam wspaniałą żonę Kasię, córkę Wiktorię i każdą wolną chwilę im poświęcam. Często jestem poza domem, sporo pracuję, coś organizuję, jeżdżę po Polsce, współpracuję z wieloma ludźmi, instytucjami, mediami. Jednak dla mnie rodzina to fundament.

–Co sprawia panu największą trudność podczas organizacji koncertów?

–Gdy zaczynałem pracę w stowarzyszeniu, natknąłem się na bardzo poważny problem – nie mogłem zrozumieć świata artystów. Oni żyją w zupełnie innych realiach, szczególnie ci z pierwszych stron gazet, ci bardzo medialni. Pojąć ich logikę, to naprawdę trudna sprawa. Potrafią zapominać o pieniądzach, nie przysłać umowy, spóźnić się godzinę na koncert. Nie potrafiłem tego zrozumieć. Jest wiele sytuacji, z których potem się śmieję, ale w danej chwili to ogromny stres.

–W Kwidzynie występowały największe polskie gwiazdy muzyki chrześcijańskiej. Czy trudno je sprowadzić?

–To duży problem, nawet jeśli są na to pieniądze. Z punktu widzenia Warszawy, Kwidzyn postrzegany jest jako prowincja. Są zespoły, jak np. Armia, które z zasady nie jeżdżą do małych miast. Jednak Armia do Kwidzyna przyjechała. To wielki dla nas komplement. Do tych największych docieramy zwykle dzięki prywatnym znajomościom o. Romana Zioly, Zdzisława Iwańca, no i moim. Dużo dróg toruje mi Jarek Pacanek, choćby przez podanie bezpośredniego numeru

telefonu do jakiejś gwiazdy. Omijamy w ten sposób różne agencje artystyczne i przez to koszty są dużo mniejsze. Jak sprowadzaliśmy do Kwidzyna Mezo (gwiazda hip-hop – przyp. red.) mieliśmy pewien kłopot z dozwonieniem się do niego. Ciągle włączała się sekretarka: „Hej, hej, cześć stary, nie mogę teraz odebrać, bo oglądam mecz w telewizji”. W tle odgłosy meczu. Nie można było w żaden sposób się do niego dostać. A to był numer – oficjalny, wszędzie podawany. On ciągle niby oglądał ten mecz, przez wiele dni. W końcu zdobyliśmy właściwy numer, bo jak się okazało, miał dwa telefony.



–Bardzo trudno zaprosić do Kwidzyna gwiazdy muzyki, nawet jeśli ma się pieniądze. O ich przyjazd zabiegamy dzięki prywatnym znajomościom – mówi Maciej Manowski, organizator Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej „Kerygmat”.

Fot. Mirosław Wiśniewski

–Czy miał pan przyjaciół wśród gwiazd?

–Bardzo nam pomagają osoby związane z Telewizją Polską. Patrycja Michońska, która prowadzi festiwal Kerygmat. Zna ją z magazynu „Raj” w telewizyjnej „Jedynce”. Wspiera nas też Bogdan Sadowski z Redakcji Programów Katolickich TVP i wiele innych osób. Prywatnie spotykam się też z Marcinem Krukowskim, gitarzystą Pneumy, i wspomnianym już Jarkiem Pacankiem. Widuję się z nimi bardzo często. Problem jest z Zenkiem Chrzaniem z Etny, ponieważ dużo czasu spędza w Stanach Zjednoczonych, ale widuję się z nim w Polsce na różnych imprezach. Mamy też dobrych znajomych wśród gwiazd, które w Kwidzynie były już kilkakrotnie, np.

Darek Malejonek, Tomek Budzyński z Armii, czy Robert Friedrich z Arki Noego i wielu innych.

–Dla jakich muzyków kwidzyński festiwal stał się bramą do kariery?

–Dla Etny na przykład, której kariera rozpoczęła się od zdobycia Grand Prix na naszym festiwalu. Teraz są zapraszani jako gwiazdy na inne festiwale. Inny znany zespół, grający jednak trochę ostrzejszą muzykę, to Pneuma.

–Czy Kerygmat staje się prestiżową imprezą?

–Jeżeli jakiś zespół raz przyjedzie do Kwidzyna, potem tu chętnie wraca. Sprowadzenie

go punktu na pewno słychać to na naszym festiwalu.

Kiedyś będąc w telewizji spotkaliśmy z pewnym realizatorem teledysków i widowisk – Grzegorzem Sadurskim. Gdy nas mu przedstawiano, że jesteśmy z Kwidzyna, powiedział: „Tak, tak, wiem gdzie jest Kwidzyn – tam jest fabryka papieru i taki festiwal”. Byliśmy zaskoczeni, bo on nawet nie wiedział, że zwracamy się do niego właśnie w sprawie tego festiwalu. A wcale nie jest jakoś specjalnie związany z nurtem chrześcijańskim.

Kerygmat jest dość dobrze postrzegany w środowisku. Czasami staramy się realizować ambitniejszy repertuar. Robimy to co dwa lata; jednego roku zespoły bardziej popularne, a w następnym coś, co niesie głębsze treści i powiedzmy jakoś. Dlatego sprowadziliśmy m.in. Mietka Szcześniaka, Juniora Robinsona z Londynu z premierą programu gospel.

–Oprócz festiwalu Kerygmat organizuje pan także inne koncerty – głównie dla młodzieży...

–Tak. W naszej działalności jest wiele przedsięwzięć kierowanych do różnych przedziałów wiekowych np. koncert „Czas radości – czas uwielbienia”. Od pięciu lat organizujemy go wspólnie z Gimnazjum nr 1 – zimą, czyli w martwym sezonie. Myślę, że wśród Czytelników, którzy głosowali na mnie w plebiscyście „Kuriera”, jest wielu uczestników właśnie tych koncertów. Repertuar jest tam bowiem doborany specjalnie dla nich. Nauczycielom często nie odpowiadała ta, zwykle bardzo ostra, muzyka. Jednak to wszystko ma się podobać młodzieży, to dla niej gramy. Chciałbym serdecznie podziękować młodym ludziom, którzy pomagają nam przy organizacji Kerygmatu i innych imprez. Muszę powiedzieć, że zgłaszają się tłumy wolontariuszy. W tym roku przy Kerygmacie pracowało 90 osób. Pierwsze festiwale były inne – zastanawialiśmy się, skąd wziąć osoby do pomocy, czy przyjdzie ktoś na spotkanie organizacyjne. Przychodziło pięć osób, dziesięć, w kolejnych latach coraz więcej. W zeszłym roku prawie 80. To bardzo miłe, bo widać, że coraz więcej osób chce w tym dziele uczestniczyć. Dziękuję wszystkim najbliższym współpracownikom i prywatnym sponsorom, zwłaszcza tym, którzy systematycznie wspierają nasze przedsięwzięcia.

Rozmawiała Anna Skrobiszewska

Wieści z Prabut

Zdjęcia z Rosjanami



Zdjęcia wykonane w ramach projektu „Transgraniczny Hokus-Pokus” oglądali mieszkańcy Mamonowa w trakcie obchodów święta ich miasta.

Dobiega końca projekt „Transgraniczny Hokus-Pokus”, który realizowały gminy Prabuty i Mamonowo (obwód kaliningradzki). W jego ramach prabucianie i Rosjanie uczyli się robić zdjęcia pod okiem członków Gdańskiego Towarzystwa Fotograficznego. Podsumowanie spotkań odbędzie się w sierpniu.

W czerwcu Rosjanie przebywali u nas. Teraz spotkaliśmy się w Mamonowie – mówi Dariusz Pietkiewicz z prabuckiego magistratu.

Pierwsze spotkania odbywały się już w lutym, o czym informowaliśmy w „Kurierze...”. Całkowity koszt projektu wyniósł 20 732 euro. 15 549 euro to kwota dofinansowania ze środków Unii Europejskiej z programu Polska Granica Wschodnia PHARE 2003.

Porozumienie

Włodarze Prabut i Mamonowa podpisali porozumienie o dalszej współpracy, ale tym razem na szczeblu administracyjnym. Dotyczyć ma ona ekologii i ochrony środowiska, doskonalenia zarządzania, współpracy organizacji niepaństwowych i prywatnego biznesu, a także w dziedzinie kultury, edukacji, turystyki i sportu, ochrony zdrowia.



Uczestnicy projektu spotkali się także w Mamonowie. Tam zwiedzali zabytkowe miejsce.

Wsiąść do pociągu...

Wkrótce okaże się, czy w Prabutach może zatrzymać się sezonowy pociąg do Warszawy, w którym bilet kosztuje 22 zł.

Wysłałem pismo do kolei mazowieckich z prośbą, aby pociąg relacji Warszawa – Gdynia – Warszawa zatrzymywał się także w Prabutach – mówi Bogdan Pawłowski, burmistrz Prabut. Popiera nas wicemarszałek Marek Biernacki. Kontaktowałem się także z wicedyrektorem infrastruktury Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku Danutą Usarek, by napisała pismo w tej sprawie do PKP w Warszawie.

Trwają także starania, by na prabuckiej stacji zatrzymywały się pociągi: Kołobrzeg – Kraków, który jeździ o godz. 3, oraz Hel – Rzeszów przejeżdżający przez Prabuty ok. godz. 3.30.

W Prabutach jest stacja węzłowa. Stąd odchodzi najwięcej pociągów w powiecie kwidzińskim, dlatego wielu mieszkańców, nie tylko Prabut, z nich korzysta – mówi B. Pawłowski.

(just)

Kurier Kwidziński / nr 30, 27.07.2005 r.

Zdaniem proboszcza. Parafia pw. Św. Jana Ewangelisty

Taca nie wystarczy

Rozmowa z księdzem Ignacym Najmowiczem, proboszczem parafii pw. Świętego Jana Ewangelisty w Kwidzynie.

-Po raz pierwszy na łamach „Kuriera” rozmawialiśmy z księdzem zimą 2004 roku. Wówczas, dokładnie 1 grudnia, przejął ksiądz funkcję proboszcza po ciężko już wtedy chorym ks. prałacie Wojciechu Kruku. Minęło kilka miesięcy, co u nowego księdza słychać? Jak ksiądz czuje się w Kwidzynie?

-Coraz lepiej czuję się w Kwidzynie. Do tego stopnia, że budzi się we mnie i rośnie lokalny patriotyzm. Zależy mi nie tylko na utrzymaniu i renowacji katedry, na duszpasterstwie, ale również na całym mieście. Zależy mi, aby Kwidzyn rozwijał się i piękniał i będę się starał do tego przyczynić. Zastanawiam się jak przyciągnąć turystów, by pozyskać pieniądze. By nie tylko przejeżdżali przez miasto, oglądali i wyjeżdżali, ale aby ich zatrzymać na dłużej, a na to w Kwidzynie na dzień dzisiejszy nie ma odpowiedniej bazy. W Malborku, gdzie wcześniej pracowałem, turystów jest 10 razy więcej. Dlatego jestem otwarty na współpracę z władzami miasta, stowarzyszeniami oraz każdym, kto ma dobry pomysł, jak ten problem rozwiązać.

Zauważam również inne problemy Kwidzyna, jak chociażby brak mostu przez Wisłę, co powoduje, że to miasto się dusi a przez to nie rozwija tak, jak by niewątpliwie mogło.

-Jest ksiądz postrzegany jako dobry gospodarz. Skąd ksiądz bierze pieniądze na utrzymanie parafii?

-Wiele wypieków na twarzy pojawia się, gdy mowa o finan-



-Z odpoczynkiem u mnie krucho. Za dużo spraw na głowie. Zamierzam jednak znaleźć kilka dni wolnych i wyjechać do górskiej chaty mojego wuja – mówi ksiądz Ignacy Najmowicz.

Fot. Mirosław Wiśniewski

sach Kościoła. Wydaje się to być tabu owiane wielką tajemnicą. Podstawą finansów jest taca, ofiary wiernych na mszach niedzielnych i świątecznych. A taca jaka jest, widzi każdy, kto chodzi do kościoła.

Ofiary nie wystarczą na bieżące utrzymanie parafii, dlatego trzeba gromadzić „zapasy” czyli pieniądze z kołody, a także składane przy okazji sakramentów, czy pogrzebów.

Myszę, że sytuacja finansowa trochę się rozjaśni, gdyż przy parafiach powstają rady parafialne – finansowe, które będą zajmowały się właśnie finansami parafii.

-Co z wypoczynkiem, który, jak widzę, jest konieczny? Byłam u księdza godzinę; przez ten czas przez kancelarię przewinęło się kilkanaście osób, każda z

jakąś pilną sprawą, a i telefon odbierał ksiądz co chwilę. Tempo jest zawrotne, pomimo cierpliwości, pogodnego usposobienia, dowcipu, których księdzu nie brakuje...

-To prawda. Dlatego z wypoczynkiem jest dość fatalnie. Próbuje jednak wygospodarować 10 dni wolnego i spędzić je w górach, w prymitywnych warunkach górskiej chaty, własności mojego wuja.

Jak to będzie z „Wiadomościami”, które w zasadzie jako jedyne oglądam w telewizji, co z towarzyszącymi mi balladami Stachury, Wysockiego, Okudźawy, Cohena? Nie wiem. Natomiast ulubionego zbierania grzybów pewnie sobie nie odpuszczę.

Rozmawiała
Bożena LenardBrachlewo (gm. Kwidzyn). Tak wypoczywają dzieci z Redy
Jak wakacje to w Zielonej Szkole

Prezentujemy fotografię uczestników III turnusu kolonii zorganizowanych przez parafię pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Redzie. Więcej o ich pobycie w Zielonej Szkole - za tydzień.

Kwidzyn. Z okazji swego święta Policja otwiera drzwi...

Jak oni pracują?



Aleks - policyjny pies oraz jego opiekun Janusz Walczak otrzymali nagrodę od starosty kwidzyńskiego. Po oficjalnej uroczystości można było obejrzeć specjalny pokaz możliwości psów służbowych oraz zrobić sobie pamiątkową fotografię.



Nad sprawnym przebiegiem święta czuwała Anna Wolińska, rzecznik prasowy KPP Kwidzyn.



Pokaz sztuk walki w wykonaniu policjantów sekcji kryminalnej oraz zawodników gdyńskiego klubu Progressive Fighting System zaskoczył gości niezwykłą precyzją i skutecznością uderzeń.



Każdy kto odwiedził tego dnia Komendę mógł złożyć swoje odciski palców na specjalnych okolicznościowych blankietach. Na zdjęciu (od prawej): Kamil Zwierzyński, Kacper Wójcik i Aleksander Wójcik prezentują swoje „trofea”. - Jest tutaj bardzo fajnie, ale najbardziej podobały nam się psy i konie - stwierdzili podczas pozowania do wspólnej fotografii.

Zdjęcia: Mirosław Wiśniewski



Jedną z atrakcji święta była możliwość przejażdżki policyjnym radiowozem. Na zdjęciu: Łukasz Potopłak.



Jak widać policyjnym sprzętem interesowali się nie tylko goście z zewnątrz. Marcin Jaworucki wyjaśnia Agnieszce Stefańskiej jak prowadzi się motocykl.



Henryk Szuba, kierownik Ognia Ruchu Drogowego KPP Kwidzyn otrzymał brązową odznakę „Zasłużony Policjant”. - To nagroda za 20 lat pracy w kwidzyńskiej jednostce - mówi.

REKLAMA

Bank Pocztowy

BANK POCZTOWY S.A.
Punk Obsługi Klienta
ul. Braterstwa Narodów 50
tel. (055) 261 92 96

PROMOCJA KREDYTU LETNIEGO

- kwota kredytu od 1.000 -100.000 zł
- do 7.500 zł bez poręczyciela
- okres kredytowania do 5 lat
- oprocentowanie od 12,95 %
- minimalny dochód netto:
 - emeryt, rencista - 564 zł
 - osoba fizyczna - 805 zł

Nie przeliczamy dochodu na ilość osób w rodzinie
decyzja kredytowa w ciągu 24 godzin

PROMOCJA POCZTOWEGO KONTA
- nestor, standard

200147

KWIDZYŃSKI INFORMATOR USŁUGOWY

nazwa firmy, adres

oferta

AUTO-MOTO



Firma Roman Rybicki
82-500 Kwidzyn,
ul. Malborska 112

tel. 279-31-06, fax 261-15-94

Oferujemy: - przeglądy rejestracyjne samochodów do 3,5 tony, naprawy blacharsko-lakiernicze, Certyfikat sieci naprawczej PZU, ALLIANZ, naprawy bezgotówkowe, holowanie, samochody zastępcze "AUTO KOMIS" - sprzedaż samochodów używanych (raty), montaż instalacji gazowych
Agent ubezpieczeniowy PZU, ALLIANZ,
znakowanie pojazdów metodą DNA

Czynny: codziennie od 8 do 17, Sob. od 8 do 14

BUDOWLANE



Zakład Ogólnobudowlany
Andrzej Bajorek
Malbork, ul. Wybickiego 24A/15
tel. 0502 25-24-92
tel. (055) 272-42-32

USŁUGI OGÓLNOREMONTOWE

Preferujemy materiały firmy BONA

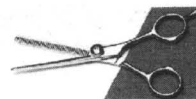
OBSŁUGA CAŁODOBOWA

układanie parkietów egzotycznych, malowanie i tapetowanie, układanie glazury i terakoty, cokolowanie, cyklinowanie i lakierowanie metoda szwedzka

FRYZJERSKIE



Usługi fryzjerskie **RYMEK Tomasz Rymarz**
ul. Grudziądzka 12, tel. 261 66 11, 0 604 354 425



Codziennie:
od 9.00 - 18.00
soboty:
od 9.00 - 14.00

KOSMETYCZNE

Studio Paznokci „Ewa”
Ewa Mięsiak
ul. Wschodnia 10 H „Podkowa”
tel. 645 15 75 i 607 112 386

pon.-piat.
10.30 18.30.
soboty:
10.30 14.30

usługi w zakresie: Akryl- 45 zł, Żel 80 zł, Zdobienie paznokci gratis
Woskowanie nogi + bikini 40 zł
Pedicure, manicure, henna rzęsy i brwi, regulacja brwi,
woskowanie całego ciała, makijaż, przedłużanie paznokci
metodą akrylowa i żelową.

Studio Paznokci „INEZ”
ul. Grudziądzka 21,
tel. 504 66 77 21

Czynne:
pon.-piat. 10 18
soboty 10 - 15

Letnia promocja!!!

AKRYL - 45 zł TIPSY - 55 zł ŻEL - 70 zł

Niskie ceny i gwarantowane zadowolenie klienta!

KRAWIECKIE



Krawiectwo i Pasmateria
"Joanna"
Kwidzyn ul. Kościuszki 28
Sztum ul. Mickiewicza 16 a

pn.- pt. 9" - 18"
sob. 9" - 14"

Oferujemy szeroką gamę usług w zakresie krawiectwa, typu:
szycie miarowe, przeróbki, cerowanie jeans'ów, skracanie i zwężanie odzieży.
W sprzedaży oferujemy również art. tekstylne, zamki, guziki, rajstopy, itp.

tel. 697 20-55-26 ZAPRASZAMY!

MEBLOWE

Majster PPHU „MAJSTER”

82-500 Nowy Dwór Kwidzyński
tel. 261 67 80

POLECAMY: płyty meblowe, blaty kuchenne, akcesoria meblowe
WYKONUJEMY na zamówienie meble kuchenne,
pokojowe, stylowe, zabudowy, stoły, szafy
WYPOSAŻENIE restauracji, biur i sklepów

WETERYNARYJNE



Gabinet Weterynaryjny
"PANDA"
ul. Kamienna 11
tel. 645 65 55

pn.- pt. 10" - 13"
i 15" - 18"
sob. 10" - 13"

usługi w zakresie:

- szczepienia ○ leczenie ○ zabiegi chirurgiczne
- usuwanie kamienia nązębnego u psów i kotów

KARMY i AKCESORIA DLA ZWIERZĄT

Piszemy dla Ciebie

TYGODNIK KURIER Kwidzyński LOKALNY

Losy kwidzynian. Ryszard Beger – mistrz obiektywu, alchemik ciemni

Pstrykał trybuny i ambony...

Wojenka – ciotka z piekła rodem – dogasała w ruinach i krzyżach. Odnajdowało się zablakane życie. Zaludniały siedliska, ścieżki, ulice. Naprędce nabazgrane szyldy świadczyły o powstawaniu nowych sklepików, oberż, warsztatów. Malując portrety kwidzyńskich robinsonów nie sposób pominąć postać lubianego Ryszarda Bekera. Mistrza obiektywu, alchemika ciemni. Choć przybył tu ładnych parę kalendarzy po innych. Dość długo pertraktowałem z wdową Weroniką, aż wreszcie nakłoniłem do zwierzeń.

Groteskowe zimne nogi

Młodzi pobrali się podczas okupacji w Brześciu nad Bugiem. Zawsąd wyzieriała beznadzieja, straszliwi żołdacy i głód. Ludziska kombinowali jak koń pod górkę. Zapobiegliwa małżonka chodziła w wiadome miejsca zbierać wołowe gicze porzucone ze względu na rzekomą niejadalność. Sprawiała je czyściutko i przyrządzała smakowitą galaretę. Przecież nie można rzeć: „gotowała zimne nóżki”, gdyż brzmiałoby to groteskowo. Z wierzchu zbierała ustały tłuszcz do kraszenia ziemniaków posypanych szczypiorem, nacią pietruchy, czy koprem, aby zapamięć brzuchy.

Do Kwidzyna całą wsią

Po kapitulacji Niemiec, w czasie niesławnej „Akcji Wisła”, wyrwano ich z rodzinnej wsi do Białej Podlaski – punktu zbornego przymusowych przesiedleńców. Stąd rozrzucono po całej Polsce. Jedyną jasną stroną przedsięwzięcia był fakt, że nie rozdzielano zażyłych sąsiadów zezwalając na wyjazdy całymi wsiami, ulicami, do

tej samej miejscowości.

W roku 1951 trafili do Kwidzyna na ulicę Warszawską. W stosunkowo krótkim czasie z powodu ciasnoty otrzymali przestronne lokum przy Grudziądzkiej 10. Jest to przepiękna i wiekowa kamieniczka.

Fotograf na rowerze

Dyplomowany fotograf – pasjonat nie mógł realizować planów zawodowych. Nie to miejsce i czas. Najpierw realia, a więc utrzymanie rodziny, więc rozpoczął robotę przy maszynach w spółdzielni przemysłu drzewnego. Doczekał jednak, że zaświeciło słońce. Pospołu we trójkę, z Renatą Snopek i przyjeżdżającym z Grudziądza Stefaniakiem, założyli spółdzielnię fotograficzną. Wszystko jakoś składało się w całość. Nastąpił wkrótce klimat sprzyjający przywaciarzom, więc przeszedł na własny rachunek. Rozliczał się w urzędzie skarbowym. Duży pokój w domu przeznaczony na atelier i ciemnię. Każdy wygospodarowany grosz inwestował w markowe aparaty, chemikalia, chromowane blachy do suszenia odbitek. Coraz częściej, pieszo, ciuchcią, czy rowerem, przemierzał powiat. Wszerz i wzdłuż. Od Janowa, Nebrowa, Licza po Wandowo. Obsługiwał wesela, pogrzeby, zabawy, święta kościelne i państwowe. Zielone Świątki, Boże Ciało. Pierwszego Maja i Święto Odrodzenia. Pstrykał trybuny i ambony, monstrancje i czerwone sztandary, a prosię pamiętać, że panował wówczas zjadły reżim. Poważny konflikt socjalistycznych władz z Kościołem i klerem. Milicjant, partyjny, czy prominent nie mógł wchodzić w związek małżeński spleciony stulą, nie mógł ochrzcić



Ryszard Beger otworzył w Kwidzynie w latach 50. zakład fotograficzny. Żadne ważne wydarzenie w mieście nie odbyło się bez jego udziału...

dziecka i broń boże, chociaż na mszę. Aresztowano księży za każde nietakie słowo z ambony.

Ludziom, nie partii

Nawet zdawałoby się nieszkodliwemu fotografowi postawiono ultimatum:

„Zdecydujcie się, Beker, komu macie zamiar służyć, bo inaczej pogadamy”. Wtedy sympatyczny rzemieślnik z właściwym sobie wdziękiem rozbrajająco powiedział: „Służę żywym i umarłym, białym i purpurowym. Pobożnym i niewierzącym. Służę ludziom, nie polityce...”. I wicie państwo, że przekabacił Ryszard, najzwyczajniej przekabacił na swoje kopyto, wszystkich oponentów. Więcej się nie przyfanalali. Mógł robić swoje.

Henryczek na traktorze

Aby sprostać rosnącym oczekiwaniom klientów, dwoił się i troił kosztem życia rodzinnego. Referent spraw wojskowych Chodakowski zlecił wykonanie zdjęć poborowych do zasadniczej służby. Także milicja korzystała z rąk Bekera. Uwieczniał na kliszy wypad-

ki, pożary, przestępców, denatów. Żadne wydarzenie godne uwagi nie odbyło się bez jego udziału. W miejscu obecnej szkoły tysiąclatki nr 6 kiedyś urządzano wystawy rolnicze. Sprzęt, maszyny, okazy trzody chlewniej, rogacizny, drobiu. Żeby nie gadałi, że szewc bez butów chodzi, to zabrał ze sobą synka Henryczka, posadził na traktorze i zrobił zdjęcie. Radochy było co niemiarą.

Pan Piękny był piękny

Pan Beker miał szerokie grono znajomych. Nawet z konkurentami bratał się po rzemieślniczemu. Zachodził do Ostrowskiego, spotykał często – gesto Stasia Pięknego – właściciela małego zakładziku w piwniczce. Czasem gołnęli „kielonka czerwonej czystej” pod płatek marynowanego śledzia z cebulą. Pogadali i do roboty. Wdowa pani Weronika także bardzo życzliwie wspomina Pięknego. To uczciwy i rzetelny fachowiec przedwojenny. Miał piękną duszę i pięknie śpiewał: „Mały biały domek co noc mi się śni, a tym małym domku tylko ja i ty”. Nazwisko bardzo pasowało do tego mężczyzny i

jego charakteru. Dziś ludzie nie są tak otwarci, życzliwi, kontaktowi. Pogoń za mamona spacza wszystko.

Zapatrzonego w oficera

Jednego z synów państwa Bekerowie posłali do szkoły muzycznej. Przy nim doskonalili swe umiejętności ojciec w roli skrzypka i akordeonisty. Dyrektor Stanisław Borowiecki – twórca amatorskiego teatru – przychodził z zaprosinami: „No, tego to, a tego dnia wystawiamy spektakl, mój Ryszardzie. Trzeba będzie przyjść fotografować...”.

Życie jak życie, bywa niepozbawione fragmentów zabawnych. Właśnie mistrz jechał rowerem robić fotki do milicji. Z dala ujrzał kapitana Piotrowskiego, niecierpliwie oczekującego w oknie komendy. Tak się zagapił, że nie zauważył rozkopu w ulicy. Fiknął kozła zawisając szyją na sznurach zabezpieczających. Rozległ się rubaszny chichot oficera: „Co, chcesz się powiesić?”.

Teraz są, ale inni

Praca zawodowa wypelniała czas po brzegi mimo wydatnej pomocy żoneczki. Fotografował zaułki Kwidzyna, katedrę. Uczestniczył w ekspozycjach, eksperymentował. Wykonywał portrety ciekawych osób, próbował różnych technik, formatów. Jednym słowem twórczo niespokojny duch. Kiedy zjawiał się z aparatem na weselu, wiadomo, wpiwierz zdjęcia, ale potem lubił podejść do muzykantów, by zaproponować skrzypkowi: „Idź no, bracie, zawalcować, ja cię zastąpię”. I rznął bez opamiętania. Chwytał też akordeon, choć znacznie rzadziej.

Jak by nie patrzeć, lubili go wszyscy i szanowali. Dożył sędziwego wieku, mimo intensywnej harówki. Żona, pani Weronika, nieraz upiekła ciasto, które lubił, brali dzieci i hajda nad rzekę, czy do lasu, jednak i tam go dorwali. Kiedyś przed stadnią w lesie podszedł do nich dyrektor: „Tylko nie zapomnij, Ryszard, dziś po południu zawody w skokach przez przeszkody”. Przypomniał wiedząc doskonale, że solidny mistrz Ryszard Beker nie zawiedzie. Dziś takich fotografów już nie ma. No, może są, ale inni.

Jerzy Wiśniewski

Zdjęcia:
Archiwum rodzinne



...Jego drugą pasją była muzyka. Grał na skrzypkach z synem, uczniem szkoły muzycznej.

Nie przegap**27 lipca**

8.00-10.30 Kwizdyńska biblioteka zaprasza dzieci do czytania z podziałem na role scenki „W księgarni” i do zabawy w odgadywanie tytułów baśni Andersena.

30 lipca

19.00-21.30 Z cyklu „Letnie granie” - koncert zespołu Soja Acoustic Band na placu przed teatrem.

1 sierpnia

10.00. Zajęcia komputerowe. Zapisy u strażnika w KCK (ul. 11 Listopada). Codziennie w godz. 10.00 – 18.00 czynna jest też mediateka.

(ad)

Czytaj też na stronach sportowych „Kuriera”

REKLAMA

Nowo otwarta kawiarnia

Cafe Monic

poleca:
kolekcje kaw i herbat
desery lodowe
desery owocowe
soki wyciskane
koktajle mleczne
ciasta
lody gałkowe

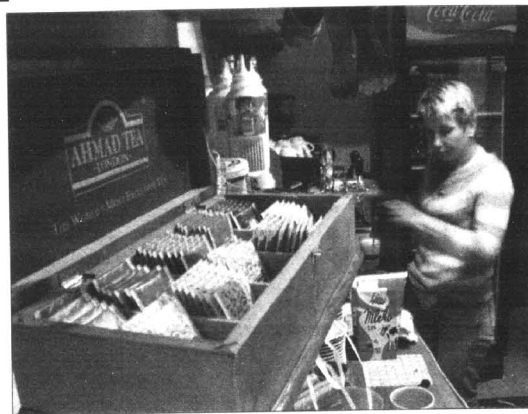


ul. Teczowa 1c (przy starym kinie)

Czy wiecie, że... **Napoje na wakacyjne miesiące****Bystry po herbacie**

Pierwsza wzmianka o roślinie herbacianej pojawiła się w III wieku p.n.e. Mówiła o chińskim lekarzu, który zalecił ją jako środek wzmagający koncentrację i bystrość. Istnieje kilka legend mówiących o odkryciu herbaty jako naparu. Według jednej, dobroczynne właściwości herbaty odkrył cesarz Szen Nung, który ze względów higienicznych pijał wyłącznie przegotowaną wodę. Pewnego dnia w 2737 roku p.n.e. cesarz wypoczywał pod krzewem dzikiej herbaty. Powiew wiatru strącił kilka listków herbaty do wody, którą gotował cesarz. Napój, który skosztował sprawił go w ożywienie i pokrzepił. Do III wieku n.e. napój herbaciany traktowany jako lek, sporządzany był ze świeżych zielonych liści. Istnieje wiele akcesoriów do parzenia herbaty. Chińczycy najchętniej piją ją w kamionkowych czarkach, Japończycy w cieniutkich porcelanowych filiżankach.

Duży wkład do herbacianej tradycji wnieśli Rosjanie. Za ich przyczyną pojawiły się słynne samowary, służące początkowo do podgrzewania wszelakich



Latem najlepsza jest herbata mrożona, która pobudza organizm, orzeźwia umysł i poprawia nastrój. Na zdjęciu: Monika Powarżyńska-Jursa z kawiarni Monic.

Fot. Miroslaw Wiśniewski

grzanych zup. Wysokie szklance z grubego szkła w srebrnych, azurowych koszykach stanowiły podstawowe naczynie z którego - wraz z dodat-

kiem konfitur, wypijano napar z przygotowanej mieszanki herbat.

(ag)

Wygraj deser i mrożoną herbatę

Lodowy deser, mrożona kawa lub herbata – takie przyjemności czekają na Czytelników „Kuriera”. Wystarczy zgłosić się do redakcji z tym numerem gazety – dzisiaj (w środę) w godz. 10.00 – 14.00. Pierwszych 10 osób otrzyma bezpłatne zaproszenie na lody - funduje kawiarnia Monic przy ul. Teczowej w Kwizdyźnie.

REKLAMA

ROJA
Meble

Złotowo 48A, 82-220 Stare Pole
tel. (055) 271 37 77

Produkujemy meble:

- kuchenne ● biurowe
 - szafy wnękowe
- na zamówienie



**Sprzet AGD
pod zabudowę**



SKLEPY FIRMOWE

MALBORK, ul. Targowa 1, tel. 273 53 32

KWIZDYŹN, ul. Warszawska 35, tel. 695 929 667

250088

Kwidzyn. Dom z Towarzystwa Budownictwa Społecznego Gotowe fundamenty



74 rodziny zamieszkają w nowych mieszkaniach u zbiegu ulic Toruńskiej i Łużyckiej. Buduje Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Fot. Mirosław Wiśniewski

74 mieszkania Towarzystwa Budownictwa Społecznego powstają przy ul. Łużyckiej. Budowa finansowana jest przez Krajowy Fundusz Mieszkańcy. Kredytu (ponad 4,1 mln zł) udzielił Bank Gospodarstwa Krajowego. O mieszkania z TBS ubiegało się ponad 200 osób. Lokatorzy, których wybrała komisja, wprowadzą się w przyszłym roku.

Kończymy budowę fundamentów. Ogólna powierzchnia mieszkańiowa przekroczy 3600 m kw. W większości będą to dwupokojowe lokale o pow. od 40 do 55 m kw - mówi Janusz Barganowski, specjalista ds. technicznych TBS w Kwidzynie.

TBS to miejska spółka. Od 1999 roku wybudowała 349 lokali. TBS tylko częściowo rozwiązuje problem braku mieszkań - to najtrudniejsze zadanie samorządu.

Coraz trudniej jest uzyskać kredyt. Jeszcze kilka lat temu takich towarzystw jak nasze nie było w kraju wiele. O kredyt z KFM było więc łatwiej. Z pieniędzy KFM korzystają również spółdzielnie. Na udzielenie kredytu czeka

się ok. dwóch lat. Szukamy innych rozwiązań. Przykładem jest dawna szkoła przy ul. Polnej, w której powstaną mieszkania. Oddamy je do użytku jeszcze tego lata - mówi burmistrz Andrzej Krzysztofiak.

TBS zamierza budować także m.in. przy ul. Krzywoustego i Sokolej. Zamieszka w nich 160 rodzin.

(jk)

Można bez kaucji

Pierwszeństwo w uzyskaniu lokalu w TBS mają osoby, które opuszczają lokal komunalny. Nie muszą płacić kaucji przed przeprowadzeniem się do nowego mieszkania. Dzięki temu pozyskano już ok. 20 miejskich mieszkań. W pozostałych przypadkach osoby, które wprowadzają się do mieszkania, muszą wpłacić kaucję w wysokości 10 proc. wartości lokalu.

Powiat. Wzorowy wniosek obywatelski Towarzystwo w czołówce

Wniosek Towarzystwa Rozwoju Powiatu Kwidzińskiego złożony do Funduszu Inicjatyw Obywatelskich znalazł się w krajowej czołówce. Dotyczy on m.in. sfinansowania spotkań, które mają integrować organizacje pozarządowe oraz samorządowców.

W całym kraju przygotowano 960 wniosków. Merytorycznej ocenie poddano 760. Wniosek TRPK uzyskał 159 pkt., a wystarczyło tylko 110, aby otrzymać finansowe wsparcie.

Często jakaś organizacja ma kłopot z napisaniem wniosku o dofinansowanie projektu. Spotkania mają w tym pomóc. Wypracowany zostanie pewien schemat zdobywania pieniędzy

od samorządów - wyjaśnia Józef Sikorski, szef Biura TRPK.

Projekt realizowany ma być przez sześć miesięcy. Jego koszt to ok. 15 tys. zł. W tym czasie zostanie wydany informator prezentujący organizacje pozarządowe oraz realizowane przez nie projekty. Ostatnie spotkanie ma być podsumowaniem efektów. Zostaną na nie zaproszeni przedstawiciele

ogólnopolskich fundacji.

Przedstawiają swoje wzorowe projekty realizowane w całej Polsce. Spotkanie będzie więc także instruktażem, jak pisać wnioski - dodaje Józef Sikorski.

Podobny projekt TRPK realizowało już podczas kampanii na rzecz przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

(jk)

FIO dla organizacji

„Rządowy Program - Fundusz Inicjatyw Obywatelskich” to przedsięwzięcie, które ma pobudzać i wzmacniać wszelkie inicjatywy obywatelskie. Stanowić ma integralną część procesu tworzenia Narodowej Strategii Rozwoju Sektora Pozarządowego. Podmiotami uprawnionymi do korzystania ze środków finansowych są m.in. organizacje pozarządowe oraz kościelne. W tym roku na realizację projektów zgłoszonych do funduszu rząd przeznaczył 30 mln zł.

Powiat. Nasz region dawniej i dziś Fotograficzny pomost

„Nasz Region Dawniej i Dziś” to propozycja Towarzystwa Rozwoju Powiatu Kwidzińskiego dla młodych fotografików. Konkurs, który potrwa do listopada, będzie swego rodzaju fotograficznym pomostem pomiędzy przeszłością a tym, co widać w obiektywie współcześnie.

Konkurs będzie polegał na wykonaniu fotografii miejsc i osób i porównania ich z takimi samymi zdjęciami wykonanymi przed wieloma laty. Będzie to doskonała okazja do zilustrowania zmian jakie zaszły w naszym powiecie. Już teraz można zbierać zdjęcia i przygotowywać się do udziału w tym konkursie. Jesteśmy w trakcie opracowywania regulaminów. Przedsta-

wimy je w ciągu najbliższych dni. Będą mogli wziąć w nim ludzie do 27 roku życia - mówi Józef Sikorski, szef Biura TRPK.

To już trzeci fotograficzny konkurs organizowany przez TRPK. W ubiegłym roku bardzo liczna grupa młodych fotografików wzięła udział w konkursie „Ja - mój dom i mój region w Unii Europejskiej”. Pierwszą nagrodę zdobyła wówczas Joanna Kosinśka za zdjęcie „Mali strażacy”. Do konkursu zakwalifikowano ostatecznie prace 47 osób.

Zgodnie z tradycją najlepsze prace będzie można zobaczyć po zakończeniu konkursu podziwiać na przygotowanej przez Towarzystwo wystawie. (jk)

Kwidzyn. Przetarg na Grunwaldzką Są pieniądze na remont



Grunwaldzka ma zostać wyremontowana od skrzyżowania z ul. Mickiewicza do zbiegu Żwirowej i Sportowej.

Fot. Mirosław Wiśniewski

Przetarg na modernizację ulicy Grunwaldzkiej ogłosiła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zgodnie z obietnicą Jana Ryszarda Kurylczyka, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, na inwestycję przekazano 3 mln zł z rezerwy budżetowej państwa.

Cieszymy się, że były wojewoda pomorski pomaga nam w długo oczekiwanej modernizacji tej ulicy. Zostanie ona wykonana od skrzyżowania z ulicą Mickiewicza do zbiegu ulic Żwirowej i Sportowej - mówi wiceburmistrz Piotr Halagiera.

Grunwaldzka jest odcinkiem drogi krajowej Malbork - Kwidzyn - Grudziądz. Dziurawa droga nie była remontowana od lat. Pojawiły się na niej jedynie nowe ronda. Ich budowę dofinansował samorząd Kwidzyna. Teraz,

oprócz jezdni, wyremontowane zostaną chodniki.

Na sierpień zaplanowano natomiast modernizację ul. Grudziądzkiej, która jest drogą wojewódzką i najbardziej, po ul. Grunwaldzkiej, zniszczoną ulicą w mieście. Zarząd Dróg Wojewódzkich zamierza wydać na jej naprawę ok. 350 tys. zł, a samorząd Kwidzyna dołoży 150 tys. zł.

Ulica zostanie wyremontowana od siedziby Urzędu Gminy Kwidzyn do skrzyżowania z ulicą Hallera.

Samorządowcy mają jednak obawy, czy ilość pieniędzy, jaką na modernizację planuje przeznaczyć Zarząd Dróg Wojewódzkich, administrator drogi, jest wystarczająca. Stan techniczny ulicy będzie bowiem wymagał gruntownej modernizacji. Droga nie była remontowana od lat.

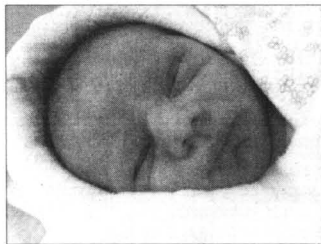
(jk)

Ich pierwsza fotografia...

Nasze pociechy

Jak co tydzień prezentujemy zdjęcia dzieci urodzonych w kwidzińskim szpitalu.

Zaznaczamy jednak, że na tej stronie każdy może bezpłatnie opublikować swoje zdjęcie z życzeniami lub podziwieniami. Wystarczy tylko dostarczyć tekst i fotografię ją na adres naszej redakcji.



Syn Anny Dębowskiej i Romana Korzypy z Prabut przyszedł na świat 22 lipca o godz. 8.55. W dniu narodzin ważył 2,7 kg i mierzył 51 cm.



Córka Moniki i Zenona Zarzyckich z Kwidzyna przyszła na świat 21 lipca o godz. 4.30. W dniu narodzin ważyła 3 kg i mierzyła 52 cm.



Joanna Kardaś i Waldemar Korytowski z Kwidzyna to rodzice Zuzanny, która przyszła na świat 22 lipca o godz. 8.30. W dniu narodzin dziewczynka ważyła 3,3 kg i mierzyła 53 cm.



Beata i Krzysztof Waszewiczowie z Łaskowic to rodzice Oliwii, która przyszła na świat 16 lipca o godz. 13.25. W dniu narodzin Oliwia w ważyła 3,6 kg i mierzyła 54 cm.



Maja przyszła na świat 19 lipca o godz. 15.50. W dniu narodzin ważyła 3,8 kg i mierzyła 55 cm. Szczęśliwi rodzice to Barbara i Paweł Szerocy z Tychnow.

Nadaję ci imię...

Zuzanna – (z hebr. szoszannah – lilia) osoba o tym imieniu jest subtelna, wrażliwa na wszystkie przejawy dobra i zła. Posiada naturę odważną, o wielkim temperamencie i niezwykle wyostrojonej intuicji. Jest pewna siebie, dlatego robi zawsze i wszystko z dozą dużego zaangażowania i pewności, że się powiedzie. Dodatkowo osoba ta jest skrupulatna i zapobiegliwa, kocha dzieci, jest dobrym rodzicem i wzorowo prowadzi dom. Miewa też czasem złe dni – jest wtedy wybuchowa, nerwowa i zazdrośna.

Maja – kobieta pełna uroku osobistego i o gorącym temperamencie. Jej radość życia i umiejętność cieszenia się chwilą sprawiają, że wokół niej zawsze jest pełno ludzi lubiących spędzać z nią czas. Ceni sobie spokój w gronie rodzinnym, ale nie wyobraża sobie życia bez wyjazdów na łono natury i romantycznych kolacji w przytulnych knajpkach.

Pamiętka chrztu



Chrzest Oskara Mikołaja Łempickiego odbył się w kościele pw. Świętej Trójcy w Kwidzynie.
Fot. Foto-Mono Wojciech Monkielewicz

Życzenia dla rodziców



Kochanym rodzicom Janinie i Janowi Seremakom z okazji urodzin dużo zdrowia i spełnienia marzeń życzą kochające dzieci Jolka i Jerzyk.

REKLAMA

Burmistrz Miasta Kwidzyna informuje

o podaniu do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 27.07.2005r. do dnia 17.08.2005r. wykazu dot. lokalu mieszkalnego nr 4 położonego w budynku przy ul. 15-go Sierpnia 17 w Kwidzynie przeznaczonego do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz obecnego najemcy.

Informacje dotyczące lokalu zawiera wykaz wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kwidzynie, ul. Warszawska 19.

Szczegółowych informacji udziela Zespół ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. nr 01 - niski parter) tel. (055) 64 64 739.

Burmistrz Miasta Kwidzyna informuje

o podaniu do publicznej wiadomości na okres 21 dni, tj. od dnia 27.07.2005r. do dnia 17.08.2005r. wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kwidzyn przeznaczonych do sprzedaży na własność.

Nieruchomości (działki niezabudowane) położone są przy:

- ul. Owczaj (przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe),
- ul. Chopina (przeznaczone pod parking).

Wykaz zawiera szczegółowy opis nieruchomości wraz z ceną, z którą można się zapoznać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kwidzynie ul. Warszawska 19.

Szczegółowych informacji udziela Zespół ds. Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami. (pokój nr 01 - niski parter) tel. (055) 64 64 717.

DYŻURY APTEK

27 lipca (środa)
Vademecum, ul. Braterstwa Narodów 46, tel. 279 59 55
28 lipca (czwartek)
Lek, ul. Sokola 7a, tel. 261 77 10
29 lipca (piątek)
Pod Złotą Wagą, ul. Kopernika 25a, tel. 279 58 63
30 lipca (sobota)
Vademecum, ul. Braterstwa Narodów 46, tel. 279 59 55
31 lipca (niedziela)
Lek, ul. Sokola 7a, tel. 261 77 10
1 sierpnia (poniedziałek)
Centralna, ul. Chopina 6, tel. 279 33 83
2 sierpnia (wtorek)
Vademecum, ul. Braterstwa Narodów 46, tel. 279 59 55

REPERTUAR KINA

27 - 28 lipca
kino nieczynne
29 lipca
16.00, 18.00, 20.00 - **Madagaskar** - (USA - animowany, wiek bez ograniczeń, czas 90 min.)
30 - 31 lipca
14.00, 16.00, 18.00, 20.00 - **Madagaskar** (USA - animowany, wiek bez ograniczeń, czas 90 min.)

Madagaskar to kreskówka

Bohaterami kreskówki są zwierzęta z nowojorskiego zoo. Zebra o imieniu Marty obchodzi dziesiąte urodziny. Na przyjęcie z tej okazji przyszli najbliżsi przyjaciele: ponętna hipopotamica Gloria, wiecznie lekająca się o swe zdrowie żyrafa Melman oraz największa atrakcja zoo - lew Alex. To właśnie w trakcie urodzinowej uroczystości przynębiona życiem w niewoli zebra wypowiada życzenie, które wpłynie na los całej czwórki. Marty pragnie bowiem wybrać się na łono natury.

"ZDROWIE" Sp. z o.o. NZOZ w Kwidzynie informuje o zmianie numerów telefonów

Sekretariat:	645 83 00
Fax:	645 83 10
Księgowość:	645 83 08
Statystyka:	645 83 11
Pogotowie dyspozytorska:	279 39 09
Szpitalny Oddział Ratunkowy:	645 84 00
Izba Przyjęć / nocna i świąteczna	645 84 10
podstawowa opieka zdrowotna:	645 84 15
Laboratorium:	645 83 80
	645 83 81
Zakład Diagnostyki Obrazowej:	645 83 90
Pracownia Endoskopowa:	645 83 98
Poradnia Kardiologiczna:	645 84 20
Poradnia Chorób Płuc:	645 84 21
Ośrodek Medycyny Pracy /	
Poradnia Onkologiczna:	645 84 22
Oddział Intensywnej Terapii:	645 83 33
Oddział Chirurgiczny	
Sekretariat:	645 83 40
Dyżurka pielęgniarska:	645 83 43
Oddział Urologiczny:	645 83 48
Oddział Dziecięcy:	645 83 53
Oddział Noworodków:	645 83 57
Oddział Ginekologiczno-Położniczy	
Sekretariat:	645 83 60
Dyżurka pielęgniarska:	645 83 63
Sala porodowa:	645 83 64
Oddział Wewnętrzny:	645 83 73
Oddział Kardiologiczny:	645 83 78

Nowe numery telefonów obowiązują od 23.07.2005 roku
Więcej informacji na www.nzoz-zdrowie.com.pl

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

LOKALE

SPRZEDAM kiosk handlowo - usługowy przy ul. Kopernika 12A (koło baru Kebab) w Kwidzynie, tel. 0 606 612 866 lub 0 500 167 851

ODNAJMĘ pomieszczenia biurowo-usługowe w centrum Kwidzyna, tel. 0604 404 762

DOMY

SPRZEDAM dom 240 m kw. oraz lokal na każdą działalność 120 m kw., ogrzewany, całość na powierzchni 5.000 m kw., ogrodzone, tel. 055 279 36 20

USŁUGI

MALOWANIE ,tapatowanie, cokolowanie. Kwidzyn, tel. 0 607 568 370, (055) 275 18 50
M.S./043/ 05xxxx

ZDROWIE

SPRZEDAM ziola na odchudzenie i wzmacniające odporność, Kwidzyn, tel. 279 54 48, kom. 605 88 66 74

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM lub wynajmę mieszkanie 3 pokojowe w Kwidzynie, tel. 0601 888 068

SPRZEDAM mieszkanie umeblowane i wyposażone, osobne wejście, Kwidzyn, tel. 055 279 36 20

WYNAJMĘ

MIESZKANIE umeblowane dla pracowników firm lub osobie pracującej, Kwidzyn 0 607 568 370, (055) 275 18 50
M.S.195x

MOTORYZACYJNE SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Gofla III 94, pier. rejestr. 95, tanio sprowadzony, radio, książeczka serwisowa, 1 właściciel, tel. 507 082 165, Kwidzyn

PRACA

ZATRUDNIĘ blacharza - lakiernika samochodowego w Kwidzynie, tel. 055 279 31 06

REKLAMA

ROZKŁAD PKP

Pociągi z Kwidzyna

Gdynia - 7.33, 16.46L
Grudziądz - 6.01, 15.25, 18.22
Malbork - 5.36E, 6.20, 7.33, 15.15, 16.46L, 18.23
Słupsk - 16.46L
Toruń - 6.01

Pociągi z Prabut

Działdowo - 12.42 IRN, 19.47 IRN
Gdynia - 9.02 IRN, 10.04, 14.06 IRN, 20.25
Hawa - 6.26, 7.08, 9.19, 12.42 IRN, 15.05E, 16.09, 19.02, 19.22, 19.47 IRN
Kołobrzeg - 14.06 IRN
Koszalin - 14.06 IRN
Malbork - 5.48, 6.57, 9.02 IRN, 10.04, 14.06 IRN, 15.08 E, 16.16, 19.21, 20.25
Olsztyn - 7.08, 19.02
Tczew - 9.02 IRN, 10.04, 14.06 IRN, 20.25
Warszawa - 12.42 IRN, 19.47 IRN

Pociągi z Prabut SKM

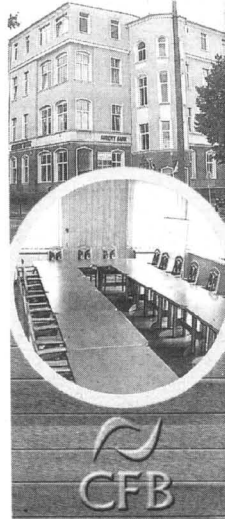
Gdańsk Gł. - 5.25, 12.33, 18.27, 22.09
Hawa - 11.06, 17.03, 20.29, 23.55

LEGENDA PKP :

E - kursuje od poniedziałku do soboty oraz 1 XI 04 r. - oprócz świąt; **B** - kursuje od poniedziałku do piątku i w niedziele oprócz 24, 31 XII, 27 III, 2, 25 V, 14 VIII, 10 XI 04 r.; **L** - kursuje do 24 VI i od 1 IX 04 r. **IRN** - pociąg pospieszny (InterCity) - obowiązuje dopłata.

Informacja

646 46 06 - informacja autobusowa w Kwidzynie.
612 17 30 - informacja kolejowa
612 17 19 - kasa biletowana dworcem kolejowym w Kwidzynie



Centrum Finansowo Biurowe w Kwidzynie, ul. Chopina 26

dysponuje salą konferencyjną z przeznaczeniem na:

- konferencje,
- szkolenia,
- prezentacje,
- spotkania firmowe itp.

atrakcyjne położenie, wysoki standard

tel. (055) 261 50 18
tel. kom. 0 605 399 929

KUPON na ogłoszenie bezpłatne
dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

KURIER Kwidziński

data edycji: rubryka:
treść (do 15 słów):

imię: nazwisko:
adres: podpis:

Kupon należy dostarczyć lub przesłać pod adresem redakcji w Kwidzynie, ul. Chopina 26

Wakacje na sportowo. Wyniki III rundy rozgrywek

Sobota to dzień Cieniasów

Sobota nie rozpieszczała tych, którzy chcieli spędzić wolny czas uczestnicząc w rozgrywkach Kwidzińskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Jednak nawet padający deszcz nie zniechęcił ich do udziału w kolejnej rundzie. Niektórym nawet wyraźnie pomagał. Występującemu w turnieju minigolfa Markowi Sroce nie szło najlepiej, jednak po deszczu udało mu się dwukrotnie zaliczyć dołek za pierwszym uderzeniem. Nietety nie pozwoliło mu to na zajęcie miejsc w czołówce turnieju. Wygrał Mariusz Schaefer, który stopniowo pnie się w górę w klasyfikacji ogólnej tych rozgrywek.

Jak debiut to zwycięstwo

Zaskakująco zakończyły się rozgrywki siatkówki plażowej oraz rzutu podkową. W pierwszych triumfowały Cieniasy (Adam Serowaniec i Marek Jędrzejewski), którzy po raz pierwszy wystartowa-

li w tych rozgrywkach. Pewnie wygrali m.in. z drużyną Prosto, która nadal prowadzi w klasyfikacji ogólnej siatkówki.

Podobna sytuacja miała miejsce w rzucie podkową, który wygrał Sławomir Koralewski. Zawodnik co prawda nie uczestniczył w tych rozgrywkach po raz pierwszy, ale osiągnął swoje pierwsze zwycięstwo i przesunął się na III miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Tekst i zdjęcia:
Miroslaw Wiśniewski

Turniej minigolfa

(startowało 12 osób)

1. Mariusz Schaefer	25 pkt
2. Sławomir Kamper	17 pkt
3. Piotr Zaraziński	13 pkt
4. Marek Zeleźniak	11 pkt

Turniej rzutu podkową

(startowało 6 osób)

1. Sławomir Koralewski	21 pkt
2. Sławomir Kamper	13 pkt
3. Grzegorz Kamper	9 pkt
4. Dariusz Skorupski	8 pkt

Turniej szóstek piłkarskich

(startowały 73 osoby)

1. Solidarność IP	21 pkt
2. Navy 1916	13 pkt
3. BE&K Europe	9 pkt
4. Delikatesy Plus	8 pkt

Turniej siatkówki plażowej

(startowało 8 osób)

1. Cieniasy (Adam Serowaniec, Marek Jędrzejewski)	21 pkt
2. DJ Dragon	13 pkt
3. Prosto	9 pkt
4. Płonące Strzały	8 pkt

Turniej tenisa stołowego

(startowało 25 osób)

1. Kamil Jarocki	29 pkt
2. Dariusz Skrocki	21 pkt
3. Jerzy Graczkowski	17 pkt
4. Łukasz Kurzeja	13 pkt

Turniej tenisa ziemnego

(startowało 15 osób)

1. Karol Grządka	25 pkt
2. Wojciech Wróbel	17 pkt
3. Łukasz Nowak	13 pkt
4. Michał Nowak	11 pkt

Turniej duo-basket

(startowało 8 osób)

1. Gzęgółki	13 pkt
2. Zeto	9 pkt
3. Krańcowa	5 pkt



W rozgrywkach szóstek piłkarskich zwyciężyła Solidarność IP. Tuż za nimi uplasował się zespół Navy 1916 (w ataku), który pokonał BE&K 5:2.

Turniej bocce

(startowało 9 osób)

1. Piotr Zaraziński	25 pkt
2. Artur Zaraziński	17 pkt
3. Zbigniew Piłkowski	13 pkt
4. Łukasz Kurzeja	11 pkt

Klasyfikacja po trzech turniejach

Minigolf

1. Sławomir Kamper	59 pkt
2-3. Mariusz Schaefer	49 pkt
2-3. Dariusz Schaefer	49 pkt
4. Artur Zaraziński	38 pkt

Tenis ziemny

1. Wojciech Wróbel	42 pkt
2. Karol Grządka	38 pkt
3. Piotr Mertin	35 pkt
4. Bartosz Kwiatkowski	31 pkt

Tenis stołowy

1. Dariusz Skrocki	67 pkt
2. Jerzy Graczkowski	51 pkt
3. Kamil Jarocki	49 pkt
4-5. Marta Jurczak	35 pkt
4-5. Roman Piotrowski	35 pkt

Rzut podkową

1. Sławomir Kamper	51 pkt
2. Artur Zaraziński	38 pkt
3-4. Sławomir Koralewski	30 pkt
3-4. Grzegorz Kamper	23 pkt

Bocce

1. Piotr Zaraziński	63 pkt
2. Artur Zaraziński	55 pkt
3-4. Grzegorz Kamper	35 pkt
3-4. Sławomir Kamper	35 pkt

Siatkówka plażowa

1. Prosto	35 pkt
2. DJ Dragon	31 pkt
3-4. Nie Wiem	21 pkt
3-4. Cieniasy	21 pkt

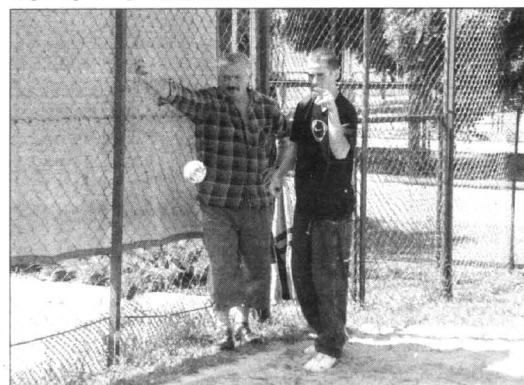
Koszykówka dwuosobowa	
1. Gzęgółki	47 pkt
2. Zeto	30 pkt
3. Krańcowa	26 pkt
4. Nun i Flor	18 pkt

Szóstki piłkarskie

1. Solidarność IP	55 pkt
2. Delikatesy Plus	42 pkt
3. Navy 1916	32 pkt
4. BE&K Europe	31 pkt



Cieniasy, czyli Marek Jędrzejewski (w ataku) i Adam Serowaniec, zadebiutowali w wakacyjnych rozgrywkach siatkówki plażowej. Zagrali po raz pierwszy i od razu zwyciężyli.



Tym razem Artur Zaraziński (rzuca) musiał zadowolić się drugim miejscem w rozgrywkach bocce. Wygrał jego brat Piotr, który tym samym powiększył swoją przewagę punktową w klasyfikacji ogólnej. Na zdjęciu: z Jerzym Michalskim.



Podczas III wakacyjnego turnieju tenisa ziemnego Wojciech Wróbel musiał zadowolić się drugim miejscem za Karolem Grządką. W klasyfikacji generalnej nadal jednak prowadzi, wyprzedzając triumfatora ostatniego turnieju o 4 pkt.

Odszedł Wielki Sportowiec

Nasz mistrz



Andrzej Grubba - najlepszy zawodnik w historii polskiego tenisa stołowego. Trzykrotny medalista mistrzostw świata (1989 - w grze pojedynczej, 1985 - w turnieju drużynowym, 1987 - w deblu z Leszkiem Kucharskim). Zdobywca Pucharu Świata w 1988 i dwukrotny finalista tego pucharu. W 1982 mistrz Europy w grze mieszanej z Holenderką Bettiną Vriesekoop. Jedenastokrotny medalista mistrzostw Europy (4 medale srebrne i 7 brązowych). Dwudziesto sześciokrotny mistrz Polski. Trzy razy występował na igrzyskach olimpijskich.

21 lipca po walce z chorobą nowotworową zmarł Andrzej Grubba, największy polski tenisista stołowy. Ikona polskiego sportu zarówno w kraju jak i za granicą.

-Choć sam wywodzę się z piłki nożnej, to swoją pracę trenerską w tenisie stołowym rozpocząłem w czasach największych triumfów Andrzeja Grubby - mówi Mariusz Schaefer, trener tenisistów MTS Kwidzyn. - Był dla nas ideałem i niedoścignionym wzorem do naśladowania. Moi pierwsi wychowankowie uczyli się na pięknej technice gry Grubby i starali się naśladować jego zachowanie przy stole. Był mistrzem przez duże M, zarówno przy stole jak i poza nim. Natomiast jego profesjonalne podejście do sportu stawiało go dla wzór dla innych zawodników.

Sąsiad w akademiku

W latach 80 Andrzej Grubba stał się ikoną polskiego sportu i dzięki jego fantastycznej postawie tenisa stołowego stał się grą niezmiernie popularną. Wcześniej był studentem Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku, gdzie spotkał się z nim inny kwidzyńnianin.

-Andrzej Grubba chodził na zajęcia młodszego roku, ale mieszkaliśmy w tym samym akademiku i zajmowaliśmy sąsiednie pokoje - mówi Marek Folga, trener tenisistów MTS Kwidzyn. - Nie byliśmy przyjaciółmi, ale znaliśmy się i czasem spędzaliśmy wolne chwile. Jednak już wówczas wszyscy wiedzieliśmy, że to będzie wielki tenisista.

Grał samą dłoń

Nieraz obserwowaliśmy jak razem z Jarosławem Kucharskim i Andrzejem Jakubowiczem wracali z treningów. Potem namawialiśmy go, żeby pokazał nam jak się gra. Mieliśmy w świetlicy stół tenisowy i nieraz udało się go namówić na pojedynek. Żeby było sprawiedliwiej dawał nam fory i zaczynał mecz przegrywając 0:19. Jednak nawet mimo takiej przewagi nikomu nie udało się go pokonać. Pamiętam, że gdy przeciwnikowi trudno było go pokonać to w pewnym momencie odkładał raketkę i grał otwartą dłoń. Nawet wówczas był jednak dla nas zbyt mocny. Jedno jest pewne, odszedł wielki sportowiec, który rozślał Polskę na całym świecie. (fox)

Sparingi Rodło zwycięża

Podopieczni Grzegorza Obialy rozegrali kolejne mecze kontrolne przed rozpoczęciem nowego sezonu. Po początkowych porażkach, obydwaj zakończyli się zwycięstwem Rodła.

W pierwszym meczu złotoczarci pokonali **Wisłę Korzeniewo** 4:0, a bramki w tym meczu zdobywali: Przemysław Sulej (2), Janusz Kamrowski i Jacek Graczyk.

W drugim meczu Rodło pokonało **Polonię Paśłek** 2:0. Bramki w tym meczu zdobywali: Przemysław Sulej (rzut karny) oraz Wojciech Dąbrowski.

Zagrali z Polonią

Wasiewski - Domański, Świokło, Pagiela, Jaromiński, Grześkowiak (45' Pekrun), Graczyk, Martyka, Piątkowski (35' Dąbrowski), Kamrowski (45' Jaworski), Sulej (45' Przybojewski), Dreszler.

Piłka ręczna Bartosz zostaje

W poprzednim numerze podawaliśmy wzmocnienia MMTS-u przed kolejną rundą rozgrywek. Podaliśmy niestety nieprawdziwą informację, że Piotr Janiszewski przeniósł się do Warmii Olsztyn. Oczywiście chodziło nam o Bartosza, który choć rozważał możliwość gry w Olsztynie ostatecznie pozostał jednak w MMTS.

Więcej o przygotowaniach piłkarzy ręcznych już za tydzień.

Zapraszamy Wakacje na sportowo

Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na kolejną, czwartą odsłonę „Wakacji na sportowo”. Na pewno każdy kto chciałby spróbować swych sił w rozgrywkach sportowo-rekreacyjnych znajdzie tutaj coś dla siebie.

Wszystkie turnieje odbywają się na obiektach kwidzyńskiego stadionu, natomiast zapisy przyjmowane są na pół godziny przed rozpoczęciem rozgrywek.

- 9:00 tenis ziemny
- 11:00 szóstki piłkarskie
- 12:00 siatkówka plażowa
- 14:00 tenis stołowy
- 14:00 turniej boce
- 14:00 rzut podkwa
- 15:00 turniej koszykówki
- 17:00 turniej minigolfa

Wakacyjne turnieje dzieci i młodzieży

Mamy faworyta

Mariusz Gierczak wyrasta na faworyta tegorocznych wakacyjnych turniejów dla dzieci i młodzieży. Po zwycięstwie w turnieju boce, zanotował na swym koncie kolejne zwycięstwo. Tym razem Mariusz wygrał rozgrywki tenisa stołowego zarówno w kategorii indywidualnej jak i drużynowej. Do turnieju

tenisowego zgłosiło się jednak tylko 8 osób, których nie przestraszył nawet padający deszcz. Natomiast w rozegranych dwa dni wcześniej rozgrywkach ringo startowało dwanaście osób. Zwyciężył Piotr Michalik, który także okazał się najlepszy w kategorii drużynowej. (fox)



Wakacyjny turniej tenisa stołowego „Mistrz betonowego stołu” przebiegał pod dyktando jednego zawodnika. Mariusz Gierczak zwyciężył zarówno indywidualnie jak i drużynowo.

Ringo

Indywidualnie

1. Piotr Michalik
2. Łukasz Smażyński
3. Przemysław Noga
4. Maciej Olszewski

Drużynowo

1. Bambucza (Piotr Michalik, Maciej Olszewski)
2. Golas (Mariusz Gierczak, Mateusz Król)
3. Bronx Team (Przemysław Noga, Łukasz Wiśniewski)
4. Diablosy (Piotr Michalski, Łukasz Smażyński)

Tenis stołowy

Indywidualnie

1. Mariusz Gierczak
2. Maciej Olszewski
3. Mateusz Król
4. Piotr Michalski

Drużynowo

1. Skate Power (Mateusz Król, Mariusz Gierczak)
2. Bambucza (Maciej Olszewski, Piotr Michalski)
3. Dragon Ball (Adam Gosik, Maciej Karasiewicz)
4. Odlotowe Strzały (Marek Chodorowski, Mateusz Cholewiński)

Wakacyjne turnieje dzieci i młodzieży

Czas na boules

Kwidzyńskie Centrum Sportu i Rekreacji zaprasza na kolejne propozycje gier dla dzieci i młodzieży. W najbliższy **czwartek, 28 lipca** na kwidzyńskim stadionie odbędzie się wakacyjny turniej boules. Początek rozgrywek zaplanowano na godz. 16.00, natomiast zapisy przyjmowane są bezpłatnie na pół godziny przed rozpoczęciem gry.

Kolejne rozgrywki dla

dzieci i młodzieży zaplanowano na **wtorek, 2 sierpnia**. Wówczas odbędzie się wakacyjny turniej gier i zabaw rekreacyjno-sportowych. W zmaganiach mogą uczestniczyć pięcioosobowe zespoły, złożone z uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów. Wtorkowy turniej również rozpocznie się o godz. 16.00, natomiast pół godziny wcześniej przyjmowane będą bezpłatne zapisy.

KURIER KWIDZYŃSKI Dziennik Pomorski tygodnik informacyjno-publicystyczny redagowany przez zespół. Wydawnictwa Pomorskiego; dyrektor zarządzający: Wojciech Szramowski, tel. (058) 530-10-81, redaktor naczelny Wydawnictwa Pomorskiego: Janusz Wikowski (j.wikowski@wp.pl), dyrektor regionu Powiśle: Mirosław Gwizdalewicz. **Redakcja i Biuro Reklamy:** 82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 26, tel. (055) 645-75-40, tel./fax. (055) 645-75-41, kurier.kwidzynski@wpomorskie.pl. Redaktor naczelny Kuriera Kwidzyńskiego: Anna Skrobiszewska, tel. (055) 645-75-40, tel./fax. (055) 261-66-31, **Kołportaż, prenumerata:** Marek Lewandowski, tel. (058) 530-10-83. **Wydawca:** GWP, Tczew **Biuro Ogłoszeń:** tel./fax (055) 261-66-31, **Kołportaż, prenumerata:** Marek Lewandowski, tel. (058) 530-10-83. **Druk:** WP Zakłady Graficzne ul. Gdańska 32, tel. (58) 777-44-11 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). **Druk:** WP Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. Indeks 324965, ISSN 1232-0099. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada. www.pomorskie.pl



OPTYK EWA PAGIEŁA

82-500 Kwidzyn, ul. Chopina 15
tel. 055 279 50 80
godziny otwarcia: pn.-pt. 9.00-17.00
pierwsza Sobota miesiąca 10.00-14.00

**Okulary
na recepty
i prywatnie**

- bezpieczeństwo dla oczu ● renomowane firmy
- doświadczenie ● szkła do pracy przy komputerze
- soczewki kontaktowe ● atrakcyjne ceny

330001

zak Certyfikat
CENTRUM NAUKI I BIZNESU ISO 9001:2001
teraz **semestr gratis** dla UKA b.z. od lat

Z tym kuponem bez wpisowego do 30.07.2005r.
Liceum Ogólnokształcące

Szkolnictwo policealne

- turystyka
- hotelarstwo • kosmetyka • BHP
- prawo i administracja • informatyka
- rachunkowość i finanse • fryzjerstwo
- ekonomia • techniki multimedialne
- organizacja reklam • rolnictwo
- pracownik socjalny • architektura
- architektura krajoznawstwa
- masaż leczniczy • menadżerska
- zarządzanie personelem • marketing
- reklama • rachunkowość i finanse
- referent administracyjny UE
- logistyka • grafika komputerowa
- stylizacja i wizaż • fizjoterapia
- psychologia i socjologia • zarządzanie
- małą firmą • spedycja krajowa
- międzynarodowa

Szkola delegacji i ochrony fizycznej
osób i mienia Rutkowski & Czerwiński

35 k w **41** mias tach

Uprawnienia szkoły publicznej dla kierunków
dwuletnich, stypendia naukowe, specjalne,
konkursy, zaświadczenia do WKU i ZUS.

telegrafista str. 555 | www.Zak.edu.pl

KWIDZYN ul. Chopina 26
tel. (055) 2759666, -68, tel./fax 2759667

**Wszelkie niezbędne akcesoria
do kominków i odkurzaczy centralnych**

**WKŁAD POWIETRZNY
O MOCY 14 kW**



**TYLKO
2990 zł**

**WKŁAD WODNY
do C.O. O MOCY 18 kW**



**TYLKO
999 zł**

vento 82-500 Kwidzyn, ul. Warszawska 95
Tel. 279-03-26, www.e-kominki.com

331001

GOLDEN

POKRYCIA DACHOWE BLACHODACHÓWKA

już od **17,45 zł/m²** + VAT

Grubość
0,5 mm

KWIDZYN
ul. Krótka 3
(teren Kaufflandu)
tel: (055) **279 19 91**
kom: 0-509 66 77 29

**CENTRALA
MALBORK**
Al. W.Polskiego 90A
tel: (055) **273 01 13**
kom: 0-509 15 33 82

z a d z w o ń

PRZYJEDZIEMY • WYMIERZYMY • WYLICZYMY • GRATIS

BUDUJESZ-REMONTUJESZ "DOMIS" KRZYSZTOF WNIĘTRZAK

- KOMINKOWE WKŁADY WODNE do C.O i ciepłej wody, (wykonanie, montaż)
- MONTAŻ INSTALACJI GRZEWCZYCH, WODNO-SANITARNYCH, ELEKTRYCZNYCH I GAZOWYCH,
- ADAPTACJA I MODERNIZACJA POMIESZCZEŃ MIESZKALNYCH
- BEZPŁATNE DORADZTWO TECHNICZNE

SADLINKI ul. Jaśminowa 2
tel. (055) 275 75 74, 608 457 830

Szczęka opada!

Wakacyjna obniżka cen!

Rabaty nawet do 10.000

Rabaty i promocje obowiązują do 30 czerwca 2005 r.

Odlicz 22% VAT do 15 sierpnia 2005 r. w Nowym Toledo i Alhambra

ABS, EBV, MSR, 2 x ABG, wspomaganie kierownicy w standardzie - wszystkie modele

Nowe Toledo i Altea - TCS, ESBS, EPS, 4 x ABG, klimatyzacja Climatic, radio CD - w standardzie

IBIZA od 36.990 zł
Ibiza 1.4 Fresco oszczędzasz do 9.300 zł

CORDOBA od 38.990 zł
Cordoba 1.4 TDI Cool oszczędzasz do 13.500 zł


LEON od 46.990 zł
Leon 1.9 TDI Cool oszczędzasz do 11.000 zł

TOLEDO od 51.990 zł z rabatem 10.000 zł

NOWE TOLEDO od 62.991 zł
Nowe TOLEDO VAN od 53.451 zł netto z rabatem 10%

ALTEA od 56.691 zł z rabatem 10%

ALHAMBRA od 89.990 zł
ALHAMBRA VAN od 81.990 zł netto z rabatem 8.000 zł



SEAT
auto emocji

www.seat.pl infolinia: 0-801 566 999

Grudziądz, ul. Rybacka 14, tel. (056) 46-23-454

Promocje Husqvarny

Od 25 kwietnia do 25 czerwca 2005

Wykaszarka Husqvarna 323R

~~1599 zł*~~
sugerowana cena brutto

1299 zł*
sugerowana cena promocyjna brutto



OSZCZĘDZASZ 300 zł

Wykaszarka Husqvarna 343R

~~2699 zł*~~
sugerowana cena brutto

2199 zł*
sugerowana cena promocyjna brutto



OSZCZĘDZASZ 500 zł

* oferta ważna do wyczerpania zasobów

Husqvarna

DZIERZGOŃ, ul. Wojska Polskiego 5, tel. 276 28 40
KWIDZYN, ul. Braterstwa Narodów 67 tel. 279 59 11
SUSZ, ul. Stare Miasto 6, tel. 278 72 08
SZTUM, ul. Sienkiewicza 27, tel. 640 19 24

Informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: tel (22) 330 96 00
lub strona internetowa: www.husqvarna.pl
* ceny sugerowane

Dziennik Pomorski

KONTROWERSJE

Wygrana Kaczyńskiego?

Z najnowszych badania PBS wynika, że gdyby wybory odbywały się teraz, w II turze doszłoby do starcia Cimoszewicz - Kaczyński, wygrałby lider PiS - 50,4 do 49,6 proc. **STR. 2**



Drobne ogłoszenia

Praca, nauka, usługi, lokale, kupno-sprzedaż, sprzęt rolniczy, zwierzęta przetargi, auto moto.

STR. 6-12

KOCIEWIE, KASZUBY, POWIŚLE, ŻUŁAWY - PANORAMA REGIONU

NR 30 (640) 27.07.2005r.

Terroryści atakują

LONDYN, EGIPCI I CO DALEJ

Świat wstrząśnięty jest po zamachach w Londynie oraz w Egipcie. Co najmniej 63 zabitych i ok. 130 rannych, to bilans trzech zamachów bombowych, dokonanych w nocy w miniony weekend w egipskim kurorcie Szarm el-Szejk nad Morzem Czerwonym.

Wśród ofiar nie ma polskich turystów. Wielu turystów opuszcza Szarm el-Szejk, ale wśród przebywających tam Polaków nie jest to masowym zjawiskiem.

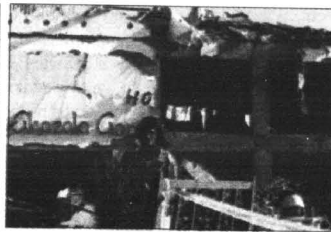
Pierwszy wybuch nastąpił krótko po godzinie 1 w nocy w sobotę na starym bazarze w Szarm el-Szejk. Zaraz potem dwie bomby eksplodowały nad zatoką Naam, gdzie w odległości kilku kilometrów od bazaru zlokalizowane są najbardziej luksusowe hotele Szarm el-Szejk. Zaatakowano tam hotel Ghazala Gardens oraz postój taksówek.

Do dokonania zamachów przyznało się w internecie powiązane z Al-Kaidą islamskie ugrupowanie terrorystyczne „Brygady Abdullaha Azzama Al-Kaidy w Syrii i Egipcie”.

Brygady Abdullaha Azzama to jedna z dwóch organizacji, które wzięły na siebie odpowiedzialność za



W egipskim kurorcie Szarm el-Szejk nad Morzem Czerwonym.



Fot. arch. Repubblica

zamachy bombowe na egipskie ośrodki turystyczne w pobliżu granicy z Izraelem w październiku ubiegłego roku. Zginęły wtedy 34 osoby.

Według internetowego ko-

munikatu, atak na Szarm el-Szejk był odwetem za „zbrodnie, popełniane przez siły międzynarodowego zła, które przelewają krew muzułmanów w Iraku, Afganistanie i Czeczenii”.

W Egipcie jest kilka tysięcy polskich turystów. W Szarm el-Szejk wypoczywa ok. 2 tys. Polaków, w tym kilkadziesiąt mieszkańców Pomorza.

STR. 4

REKLAMA

ZAPROSZENIE

PKP CARGO SA Zakład Taboru w Gdyni
zaprasza Emerytów i Rencistów Lokomotywni,
Wagonowni i Zakładu Taboru Zajczkowo Tezewskie;
Zakładu Taboru Chojnice; Zakładu Taboru Gdynia
oraz Wąskotorowej Kolei Dojazdowej
Nowy Dwór Gdański
wraz z osobą towarzyszącą na spotkanie w dniach
14 lub 15 września 2005 r. godz. 17.00-22.00

Spotkanie odbędzie się w restauracji CARINA
w Tczewie (I piętro).
Zapisy obowiązkowe
pod tel. (058) 721 74 44
lub (058) 721 73 30 do dnia 31.08.2005 r.

Dyrektor
inż. A. Wastelowski

571070

Oblężenie Malborka

Krzyżacy w „swoim” zamku



Największa w północnej Polsce impreza plenerowa „Oblężenie miasta” odbyła się w miniony weekend w Malborku. W trzydniowych „bitwach”, zabawach udział wzięło kilkanaście bractw rycerskich z Polski, Białorusi i Litwy. Tradycyjnie „Krzyżacy” byli górą.

STR. 16

W NUMERZE

Wybitni na Pomorzu



GOŚCIE TYGODNIA.
Rozmawiamy z Czesławem Skonką, krajoznawcą, popularyzatorem regionu, pisarzem, wielkim patriotą Pomorza.

STR. 3

Pogódkowy ksiądz



Ks. Andrzej Kubisz - garną się do niego dzieci, młodzież i dorośli. Otwarty, serdeczny. Pogodny, uśmiechnięty, młodzieńczy.

STR. 14

Porady Gulnary

W jaki sposób skutecznie, naturalnym sposobem można leczyć opryszczkę i pękające pięty.

STR. 13

Dokąd po maturze

PRZEWODNIK EDUKACYJNY. Wolne miejsca na uczelniach dla kandydatów z pomorza.

STR. 5,8-9 | 12

KONTROWERSJE

Wygrana Kaczyńskiego?

Z najnowsze badania PBS wynika, że gdyby wybory odbywały się teraz, w II turze doszłoby do starcia Cimoszewicz - Kaczyński, wygrałby lider PiS - o włos: 50,4 do 49,6 proc. Z badania wynika, że między I a II turą zwolennicy Tuska, Leppera i Religi przerzucą w większości głosy na kandydata PiS - stąd jego wygrana. W wyborach do Sejmu prowadzi PiS (25 proc.) przed PO (21 proc.) i Samoobroną (13 proc.). Na szarym końcu jest SLD i SdPI.

Jolanta Banach (SdPI): "Jako koleżanka dająca sympatię Włodka Cimoszewicza zdziwiłabym mu, żeby wystąpił z SLD albo choć zawiesił członkostwo w tej partii. Żeby zrezygnował z niektórych osób ze swego komitetu wyborczego, żeby się odciął od dworu prezydenckiego. Dwór ten charakteryzuje się niejasnymi kontaktami z biznesem, wywieraniem wpływów na spółki skarbu państwa w interesie zaprzyjaźnionych z dworem biznesmenów, co słychać z relacji świadków przed komisjami śledczymi. Dwór prezydencki to takie postacie, jak Czarzasty, Ungier, Siwiec. Niech Cimoszewicz się od nich odciąć".

Marek Borowski (SdPI): "Cel zasadniczy jest taki, żeby tego urzędu nie objęli ci kandydaci i ci ludzie, którzy, w moim przekonaniu, w przekonaniu mego środowiska politycznego cofną Polskę, zmniejszą jej szanse na sukces. Widzę pewne niebezpieczne zjawisko, mianowicie taka polaryzacja, takie pęknięcie Polski na pół, coś w rodzaju takiego podziału znowu na postkomunę i na... nie wiem, jak to powiedział Kaczyński - pokolenie Armii Krajowej. To byłoby bardzo niedobre, to byłby podział na te przeszłości".



Lech Kaczyński (PiS): "Cimoszewicz to polityk jednoznacznie lewicowy - w polskim rozumieniu lewicowości. Ale o korzeniach tkwiących w PRL, totalitarnym i autorytarnym państwie. Pan marszałek przede wszystkim jest człowiekiem wiernym grupie, która wywodzi się z PZPR. Traktowanie go jako człowieka środka bądź ponad podziałami jest nieporozumieniem. Chcemy współpracy z prawicą. Najważniejsze jest bowiem to, że w październiku Polska stanie zapewne przed wyborem między ludźmi, którzy nie mogą już bardziej różnić się w sensie biograficznym".

Donald Tusk (PO): "Chciałbym, abyśmy pamiętali, jak wygląda wiarygodność panów Millera, Oleksego, Belki i Cimoszewicza, żebyśmy - jako Polacy - pamiętali, jak brzmiały ich deklaracje cztery lata temu i jak drastycznie odległe od ich deklaracji są realia tych czterech lat".

Wojciech Olejniczak: "Myślałem, że wszystko pójdzie bardziej optymistycznie, ale myślę, że Borowski w końcu poprze Cimoszewicza".

WOKÓŁ JEDNEJ SPRAWY

Panie solidarne

Henryka Bochniarz (Demokraci): "Panie, bądźcie solidarne. Idźcie do wyborów i głosujcie na mnie, nie głosujcie na przystojnych".

Joanna Staręga-Piasek (członek Rady Krajowej Demokratów): "Bochniarz oprócz wielu zalet ma tę, że jest kobietą. Ale myślę, że poparilibyśmy Cimoszewicza, gdyby wyszedł z SLD. On jest ceniony w mojej partii, ale nie ten SLD-owski bagaż, który za sobą ciągnie".

TU, EUROPA

Neuro

Niemcy już zapomnieli o swojej marce. Po wejściu euro w obieg - co prawda - odczuli podwyżki cen i spadek mocy nabywczej swoich pensji, lecz już zdążyli się przyzwyczyć do wspólnej waluty. Szczególnie turyści niemieccy doceniają euro podczas wyjazdów urlopowych, gdy nie trzeba już wymieniać marek na miejscową walutę.

Euro ma natomiast ostrych przeciwników we Włoszech. Tam wprowadzono do obiegu nową walutę... neuro. Tą walutą można było płacić tylko w restauracjach w miasteczku Pontida koło Bergamo, podczas festynu separatystycznej Ligi Północnej. To koalicyjne ugrupowanie domaga się wyjścia Włoch ze strefy euro. Specjalnie wydrukowane na festyn banknoty o nominale 1 i 2 neuro dostępne były w miejscowych kantorach. Odpowiadały one dawnym banknotom 2000 i 5000 lirów. Jednym z głównych haseł Ligi jest żądanie rezygnacji ze wspólnej waluty UE. Co ciekawe, powrotu do swojej narodowej waluty domagają się także należący do Ligi ministrowie w rządzie Silvio Berlusconi.

Brytyjczycy nie muszą się z euro wycofywać, gdyż zachowali swojego funta. Podobnie w Norwegii króluje miejscowa korona. Szwedzi i Duńczycy wprowadzili euro, lecz Skandynawowie tęsknią za swoją koroną. Polska szuka się do wprowadzenia do rozliczeń i w obieg euro, a może od razu wprowadzić zamiast złotego neuro lub choćby poleuro.



ALT

NA SKRÓTY

Jaś z zabawkami

Liberalowie pomorscy z Platformy, z Tuskiem na czele, liczą w mateczniku na wygraną. Mają w swoim gronie ekonomistów, więc powinni liczyć siły na zamiary. Liczą na sympatię elektoratu. Z sympatią jak z pogodą - jest zawsze, lecz nie wiadomo jaka. Platforma pomorska jeszcze z czasów, gdy tworzył ją Płazynski, rządzi w sejmiku oraz w kilku samorządach i miastach, lecz nie są to porywające efekty. Przykładem jest Gdańsk, gdzie za pieniądze podatników utworzono ładną miejską witrzynę wirtualną, lecz z realnymi problemami mieszkańców prezydencki dwór nie może poradzić - miasto zakorkowane, brudne, mieszkania komunalne - z roku na rok niszczone i rujnowane, architektoniczny chaos w nowym budownictwie, inwestycyjne zero, syberyjski klimat dla rodzimych kupców.

Na samej sympatii i albumach z fotografiami o starym mieście czy nawet o "Dumie i Solidarności" nie zdobędzie się głosów wyborców. W gdańskiej drużynie Tuska są wyrafinowani gracze, lecz w pierwszej lidze gra gdańska Arka, a nie "zasłużona" i zdemobilizowana Lechia.

W poprzedniej kadencji AWS otrzymał premię za zwartość, solidarność i gotowość do wspólnego działania - ponad podziałami. Z tej lekkości nie omieszka skorzystać jeszcze w tej kampanii wyborczej lewica. Już sondażowe słupki lewicy rosną - żelazny elektorat (ok. 20 proc.) odnajduje swoich towarzyszy. Kulka śnieżna spadająca ze stoku nabiera prędkości i masy. Lewica na pożarcie wilczkom rzuca Millera, Oleksego i szuka się do obrony fotela prezydenta i twardej walki w opozycji w przyszłym parlamencie.

A na prawicy? Walka na utrzymanie poparcia solidarystycznego i konserwatywnego elektoratu - pryncypialność liberalna liderów Platformy: "podatek liniowy albo śmierć!" Albo PiS przyjmie warunki liberalistów, albo zabierają oni swoje zabawki i kończą zabawę w koalicyjne rządzenie - niech się dzieje wola Kaczyńskich do spółki z Lepperem, Giertychem czy "czarnym koniem chłopskim". Jeszcze nie ma nowego Sejmu i rządzenie jest jeszcze kijem po Wiśle pisane, a już niedoszły premier w osobie dwójga imion Rokity i jasnie kandydujący na prezydenta Donald grożą wyjściem z piaskownicy. **JAN DEMPC**

NAJWYŻSZY CZAS

W prostym zwierciadle

Ci, co zawarli układ w Magdalence, starają się za wszelką cenę utrzymać u władzy - na zasadzie: "Raz rządząmy my, raz Wy - byle nie wszedł nikt z zewnątrz, który odebrałby nam korony!" Zmienia się nazwy partji. Tasiuje ludzi, rzuca nowe hasła - byle tylko w korycie było pełno, byle ONI rządząli naszymi pieniędzmi...

Niedawno np. WCzc Jan Maria Rokita oświadczył: "Niskie podatki - albo śmierć!". Nie ukrywam, że bardzo by mi się to podobało, gdyby Platforma Obywatelska rzeczywiście chciała obniżyć podatki...

Tymczasem PO chce tylko wprowadzić podatek liniowy. Jest to oczywiście krok w dobrym kierunku. Jest to bowiem pewne - niewielkie - uproszczenie systemu.

Ale wcale nie jest to obniżenie podatków! Np. podatek 0,1% od dochodów najniższych, 1% od średnich i 10% od najwyższych jest NIESŁYCHANIE progresywny - a bardzo niski. Natomiast podatek 15% bez żadnych ulg i zwolnień jest WYŻSZY od podatku 19% z ulgami

i zwolnieniami! Ponadto: byłby on wyższy od podatku płacowego w Rosji lub na Ukrainie - więc inwestorzy uciekaliby nadal z Polski na Ukrainę - a nawet na Słowację, gdzie jest 19%, ale są ulgi i zwolnienia.

Ludzie! Prześcieście wierzyć w kłamstwa. Myślcie sami. I liczcie.

Podatki trzeba obniżyć - i np. UPR w poprzednich wyborach proponowało hasło 5 - 10 - 15 (CIT 5%, PIT - 10% i VAT 15%). Mniejszy VAT jest chwilowo niemożliwy, bo III RP podpisała nieopatrnie Traktat Akcesyjny do Wspólnoty Europejskiej. Ale tak naprawdę Platforma Janusza Korwina-Mikke mówi krótko: "Dochodowy trzeba znieść w ogóle!"

Nie wolno karać ludzi grzywną za to, że dobrze pracują! CIT i PIT trzeba zlikwidować, a VAT, dopóki obowiązuje Traktat Akcesyjny, trudno - trzeba będzie utrzymać. Oczywiście: nie 22%, lecz obowiązkowe 15%.

Janusz KORWIN-MIKKE
janusz@korwin-mikke.pl

Plus-minus

Popychadło lewicy

Leszek Miller (działacz SLD): "Nie będę niczym popychadłem ani meblem, który można dowolnie przestawiać. To wyborcy powinni przedłużyć mi mandat albo go odebrać. (...) Moja przyszłość tonie we mgłę".



DZIENNIK POMORSKI - ukazuje się z tygodnikami lokalnymi. Redaguje zespół Wydawnictwa Pomorskiego, Redaktor naczelny Wydawnictwa: Janusz Wikowski, Tczew, ul. Kwiatowa 11, tel./fax (0-58) 530-10-81. Redakcja: dziennik-pomorski@wp.pl. Reklama: Gdańsk tel./fax (0-58) 341-80-39, Tczew, tel./fax (0-58) 530-10-83. Kolportaż, prenumerata: (0-58) 530-10-83. Wydawca: GWP, Tczew, ul. Gdańska 32 (100 proc. kapitału polskiego, członek Izby Wydawców Prasy). Druk: WP - Zakłady Graficzne im. Józefa Czyżewskiego w Tczewie. ISSN: 1733-652X. Za treść reklam Redakcja nie odpowiada.

Goście tygodnia

Wybitni Polacy na Pomorzu

Rozmowa z Czesławem Skonką, krajoznawcą, popularyzatorem regionu, pisarzem, wielkim patriotą Pomorza, prezesem Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Miłośników Mazurka Dąbrowskiego.

- Od przeszło pięćdziesięciu lat zajmuje się pan popularyzacją zagadnień związanych z historią Pomorza.

- Przyświecając mi w działalności słowa Wojciecha Kętrzyńskiego, wybitnego patrioty, uczestnika Powstania Styczniowego: "Ten, kto nie zna historii własnego narodu, kto się nią nie przejmie, kto się nie cieszy ze zwycięstw i nie ubolewa szczerze nad klęskami, nie jest w stanie inaczej, jak egoistycznie, podchodzić do spraw narodu". Młodzieży na spotkaniach powtarzam: "Nie bądźcie egoistami, zróbcie coś dobrego dla swojej wsi, miasta, regionu".

- W Iwicznie, w gminie Kaliska na Kociewiu funkcjonuje – założona przez pana przed laty – szkolna Izba Pamięci Izzydora Gulgowskiego.

- Tworząc izby pamięci rozbudzamy zainteresowania krajoznawcze, historyczne, kształtujemy postawy patriotyczne. W Iwicznie Izzydor Gulgowski się urodził. Gimnazjum nauczycielskie ukończył w Tucholi. Etnograf, poeta, publicysta, należał do ruchu Młodych Kaszubów skupiających aktywnych działaczy kulturalnych regionu. Wraz z żoną, Teodorą, z domu Fethke, założył pierwszy polski skansen we Wdzydzach Kiszewskich. Uczył w szkole czteroklasowej, z dziećmi – zamiast zgodnie z dyspozycjami pruskiego zaborcy po niemiecku – rozmawiał po kaszubsku. Ona zorganizowała ze-

spół hafciarek, których wyroby kupowali przyjezdni, dostarczając ludowym twórcyńiom środków do życia. Izzydor napisał pierwszą monografię kaszubskiej kultury ludowej. Można w izbie w Iwicznie obejrzeć ekspozycję przekazane przez indywidualnych ofiarodawców i instytucje. Jest wśród nich portret Gulgowskiego autorstwa miejscowej malarki Marii Beczkowicz – Zabłockiej. To małe muzeum jest szkołą historii i patriotyzmu dla miejscowej młodzieży, przyciąga turystów. Marynarka Wojenna odlała tablicę pamiątkową poświęconą Gulgowskiemu, którą wmurowano w gmach szkoły. W tym roku przypada 80. rocznica śmierci Izzydora Gulgowskiego. Planujemy na jesieni zorganizować sesję popularno – naukową w Iwicznie. Urząd Gminy Kaliska jest nam przychylny, zaferował pomoc. Serdecznie wszystkich zainteresowanych zapraszam.

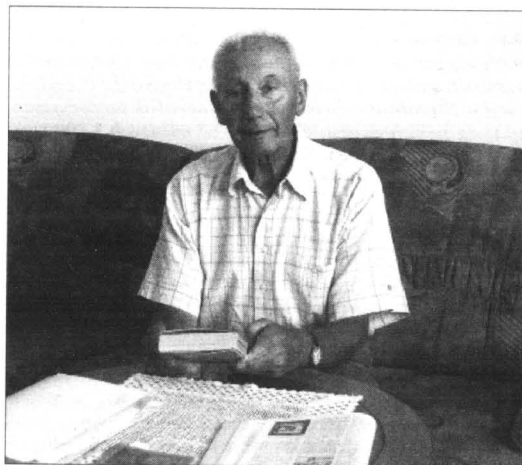
- Pana starania o upamiętnienie króla Jana III Sobieskiego w Gniewie, jak dotąd nie zostały uwieńczone sukcesem.

- Sobieski, jak wiadomo, bardzo mocno związany był z Gniewem. Był starostą gniewskim, jego żona – starościna. W latach 1673 – 1674 przebywał w mieście w sumie osiem, czy dziewięć miesięcy. Nawet rasowe krowy z Ukrainy sprowadzał dla rolników Gniewa. Nadawał przywileje cechowi gniewskim muzykom. Odbudował kościół w pobliskim

Piasecznie. Zgromadziliśmy wiele eksponatów przekazanych między innymi przez Bibliotekę Gdańska PAN w Gdańsku, prof. Wacława Odyńca. Przywoziłem z Wiednia medal wydany ku czci króla – dar tamtejszej polskiej ambasady. Wszystko to przekazane zostało w 1984 r., w czasie obchodów 300 – lecia Odsieczy Wiedeńskiej. Ekspozycje zorganizowały Miejsko Gminny Ośrodek Kultury i Towarzystwo Miłośników Ziemi Gniewskiej. Władze miejscowe obiecywały, że po odbudowaniu jednej z zabytkowych kamienic znajdzie się miejsce dla zbiorów. Kamienica dawno gotowa, ekspozycji nie ma. Apelowaliśmy o uruchomienie wystawy poświęconej Sobieskiemu na Zamku w Gniewie. Jak dotąd – bez rezultatu. Zbiory znajdują się w archiwach Urzędu Miasta.

- Z Kociewiem związanym był również generał Jan Henryk Dąbrowski.

- Kiedy generał Dąbrowski wraz ze swoim sztabem w 1807 r. szedł wyzwalać Tczew, zatrzymał się na nocleg w pałacyku we wsi Narkowy. Przy zdobywaniu Tczewa w lutym 1807 r. generał został ranny w biodro strzałem z za węgla. Nigdy tej rany nie wyleczył. Wysiadając z karety upadł na ranę, która się otworzyła, wytworzyła się gangrena. Nie było ratunku. Przedwcześnie zmarł. W tymże Tczewie jego syn, pułkownik Jaś Michał Dąbrowski, podczas brawurowego ataku na jedną z bram, utracił rękę. Mimo ofiarności Polaków Napoleon nie przywrócił Polsce Tczewa. Utworzył Księstwo Warszawskie, a Tczew pozostawił przy prusakach. Ufundowaliśmy i umieściliśmy przy drodze tablicę pamiątkową z napisem informującym o tym epizodzie. W 1997 r. – w ramach obchodów 200. rocznicy narodzin Mazurka Dąbrowskiego zorganizowaliśmy wycieczkę szlakiem generała Henryka Dąbrowskiego przez Subkowy, Narkowy, Tczew – Czyżkowo. W szkole noszącej imię generała w Tczewie urządziliśmy sesję popularno – naukową, przekazaliśmy eksponaty. W Tczewie odbyły się w tym roku – pod patronatem prezydenta miasta – ogólnopolskie ob-



Fot. Tomasz Korczak

chody 250 – lecia urodzin generała. Przybyło około 250 osób, głównie uczniów szkół tczewskich. Zainteresowanie historią młodych przeszło nasze oczekiwania.

- Również w Tczewie organizuje pan spotkania dotyczące generała Józefa Hallera i Stefana Żeromskiego.

- Haller odbył uroczystą wizytę w Tczewie. Kolejarze niemieccy chcieli dokonać sabotażu, aby nie dopuścić do przyjazdu wielkiego Polaka. Rodacy do tego nie dopuścili. Sesje na temat generała współtworzy z nami Muzeum Wisły w Tczewie. Przez Tczew wielokrotnie przejeżdżał Żeromski. Opisał miasto i jego związki z Gdańskiem w poemacie prozą "Wisła". Wyraził między innymi radość, że tak niedawno w Tczewie były niemieckie nazwy, w miejsce których, jakby sprawiła to czarodziejska różdżka, pojawiły się tablice z napisami po polsku. W tym roku przypada 80. – lecie śmierci pisarza.

- Napisał pan – wraz z nieżyjącym już Czesławem Milewskim – Przewodnik Turystyczny "Kociewie".

- Był to pierwszy po wojnie kompleksowy przewodnik po Kociewiu w języku polskim. Ukazał się w 1977 r. nakładem Wydawnictwa Morskiego. O Kaszubach, o województwie gdańskim pisał Franciszek Mamuszka i inni. Przewodnik powstał po wielu latach penetracji archiwów, bibliotek i wyjazdów. Milewski, tczewianin, był tytanem pracy. Opracował przeszło 40 pozycji. Opisywał małe, nieznanie dotąd,

miejscowości. Badał udział Kociewiaków w I wojnie światowej, w Bitwie Warszawskiej. Ma na swoim koncie wiele innych publikacji o Kociewiu.

- Ukazały się dwie pana nowe książki.

- Pierwsza "Za Gdańsk i brzeg morza" "wodowana" była 10 lutego tego roku na uroczystości upamiętniającej zaślubiny Polski z morzem w Pucku. Piszę między innymi o związkach Ignacego Jana Paderewskiego z Pomorzem. To on doprowadził, że prezydent Stanów Zjednoczonych na Kongresie wygłosił słynny punkt 13 o tym, że Polska musi być suwerenna i mieć dostęp do morza. Wywalczył, aby Polacy mieszkający w Stanach Zjednoczonych mogli wyjeżdżać do Europy i wstępować do armii generała Józefa Hallera, dzięki czemu 25 tys. rodaków z Ameryki przybyło do Francji i stało się hallerczykami. W grudniu 1918 r. na angielskim okręcie wojennym "Concord" odbył rejs z Anglii do Gdańska. 25 grudnia spotkał się z działaczami Polonii Gdańskiej. Następnego dnia wyjechał do Poznania, gdzie 27 grudnia – wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Druga książka "Półksiężyc i orzeł biały" dotyczy związków Ziemi Gdańskiej z Turcją. Z mojej inicjatywy działa od niedawna pierwsze w kraju Towarzystwo Polsko – Turckie z siedzibą w Nadbałtyckim Centrum Edukacji "Oświata - Lingwista" w Gdańsku.

- Dziękuję panu za rozmowę.

Rozmawiała
Katarzyna Korczak

Personalia

Czesław Skonka urodził się w Łodzi. Do Gdańska przybył w 1954 r. Włączył się do działalności społecznej w Polskim Towarzystwie Turystycznym – Krajoznawczym, które w było organizacją – jak na owe czasy – w dużym stopniu niezależną, skupiającą patriotycznie nastawioną inteligencję. Ukończył Wyższą Szkołę Ekonomiczną w Sopocie. Organizuje sesje popularno – naukowe na Pomorzu. Bada i popularyzuje dzieje związków wybitnych Polaków z Pomorzem. Zainicjował i współtworzył Izbę Pamięci Józefa Wybickiego przekształconą w Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie – jedyną tego typu placówkę na świecie. Działa ponad 20 założeń przez niego izb pamięci – Wincentego Pola w Sobońszewie, kilka – m. in. w Szkole Podstawowej nr 29 w Gdyni – Stefana Żeromskiego, kilka Józefa Wybickiego – m. in. w Sikorzynie i Margoninie, Izzydora Gulgowskiego w Iwicznie, Waleriana Łukasiewicza, twórcy Towarzystwa Patriotycznego, w Zamościu i in. Organizuje konkursy plastyczne dla dzieci na temat wybitnych Polaków związanych z Pomorzem. Jest autorem wielu publikacji książkowych. Od 45 lat temu ukazuje się – założone przez niego – regionalne pismo krajoznawcze "Jantarowe Szlaki".

Korespondencja z Kurdystanu

Tu nie ma terrorystów

Dwa razy zamachy w Londynie - zginęło 56 osób; wybuch w pociągu jadącym przez Dagestan - jedna osoba poniosła śmierć, a cztery są ranne; eksplozja w restauracji w Stambule - dwie osoby ranne; atak terrorystyczny w egipskim Szarm el-Szejk - 88 zabitych i 200 rannych. To bilans ostatnich dwóch tygodni.

Tragediom nie ma końca. Ginią ludzie, powstaje atmosfera zagrożenia, a na dodatek terroryści zapowiadają, że to nie koniec.

Winą za wszystko obarcza się Amerykanów, bo ponoć prowadzą złą politykę. Rosjanie odpowiedzialność za śmierć niewinnych ludzi zrzucają na Czechenów, a Turcy na Kurdów. Ci ostatni nie wiedzą, co mają zrobić, aby uodowodnić światu, że są niewinni. Uznali więc, że jedyną metodą jest pokazać, iż na ich terytorium terrorystów nie ma. I rzeczywiście, Kurdom, żyjącym w Iraku - w centrum działań zbrojnych, udaje się zachować oazę pokoju.

W Kurdystanie irackim, swoistym państwie, którego nie ma na żadnej mapie świata wprowadzono metody wykluczające terroryzm. W Europie, gdzie tempo życia jest znacznie wyższe, i ludzie są większymi indywidualistami, będzie trudno je zastosować, ale może warto się im przyjrzeć.

Dla twojego bezpieczeństwa

Samochód zatrzymuje się przed bramą prowadzącą do parku otaczającego hotel. Na wjazd nie pozwalają uzbrojeni po zęby żołnierze. Miły "peszmerge" prosi o dokumenty. Sprawdza tożsamość osób siedzących w wozie. W tym samym czasie pracownik securite ogląda podwozie pojazdu na dużym lustrze wożonym na kółkach. Jeszcze kilka formalności i wjeżdżamy na parking. Dokładnie z tą samą procedurą spotykam się przy każdym postoju przed budynkiem publicznym: przed parlamentem, ministerstwem, magistratem, szkołą, muzeum, szpitalem.

Wchodzimy do hotelu, tu kolejna "niespodzianka" - bramka z wykrywaczem metali, rewizja osobista, sprawdzanie wszystkich rzeczy w torbie. Bywa to denerwujące, zwłaszcza, jeśli się czegoś zapomni i ponownie wchodzi się do budynku.

Kiedy wchodzi się do parlamentu, to takich rewizji odbywa się kilka. Trzeba przejść przez 4-5 punktów kontrolnych. Przedostatni, to rewizja osobista, a ostatni? Czuję się jakbym była przemytnikiem narkotyków. Moja torba ląduje na chodniku. Całe jej wnętrze rejestruje kamera. Wreszcie na gwizdnięcie doskakuje do niej pies z urwanym uchem. Zatrzymuje się, nawet nie wacha, na mnie nie spojry. Obrażony odchodzi. Uf! Mogę wejść do głównego gmachu kurdyjskiego rządu.

Obcokrajowiec za każdym razem słyszy grzeczny zwrot: "Przepraszam, ale to dla twojego bezpieczeństwa". Miejscowi już nie reagują, tylko z pokora podporządkowują się rygorom kontroli.

Sprawdzanie odbywa się wszędzie

Co kilkanaście kilometrów na drogach stoją skowronki - dawni "peszmerge". Mają specjalne budki chroniące ich przed słońcem. Każdy pojazd jest lustrowany. Życie toczy się wolniej, ale nikt nie protestuje, bo nikt nie chce zginąć. Żołnierze obserwują twarze, ruchy, ubranie, rejestracje samochodów. Mimo że wszystkie po-



zornie wydaje się takie same, terroryści wylapywani są wręcz z tłumu. Nic nie ujdzie uwadze "peszmerge". Nawet przed wejściem do parku każdy jest sprawdzany. Panowie na lewo, panie na prawo. Obmacywanie, sprawdzanie torebek, kieszeni...

- Służb mundurowych mamy w Kurdystanie kilka rodzajów - wyjaśnia Hadzi, pracownik security, w stopniu pośrednim pomiędzy pułkownikiem a generałem. - W Iraku nadal rozlewa się krew, my jesteśmy już tymi wojnami zmęczeni, tu za dużo ludzi zginęło, dlatego pieczołowicie pilnujemy tego, co już osiągnęliśmy, a osiągnęliśmy wolność.

Kilka rodzajów kurdyj-

skich służb mundurowych, a także cywilnych "peszmerge" i cywilnej policji stale pilnuje obiektów państwowych, miejsc publicznych, dróg, wjazdów do miast. Są nawet "peszmerge" odpowiedzialni za ochronę przyrody, którzy obserwują góry, całe połacie lasów, łąk. Dzięki temu nikt nie jest bezrobotny, a jednocześnie każdy czuje się bezpiecznie, bo kiedy jedni śpią, inni czuwają.

Kurdystan może być przykładem dla całego świata muzułmańskiego i nie tylko. Po prostu, tu nie ma terrorystów, bo nie ma dla nich miejsca.

**Tekst i zdjęcia
Maria Giedz**

REKLAMA

Promocja na lato.

Mégane już od **49 500 zł**

Proponujemy także Kredyt Renault już od 0,99%.

Podana cena dotyczy wersji Hatchback. Szczegóły w salonie. www.renault.com.pl
RRSO: 6,87% przy kwocie kredytu 10 000 zł, prowizji 3% i okresie kredytowania 12 miesięcy.
W zależności od wersji i wariantu zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,5 do 8,4 l/100 km, emisja CO₂: od 117 do 201 g/km.

EURO NCAP MEGANE *****

MEGANE
RENAULT SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW

PUH ZDUNEK Sp. z o.o.

Gdańsk, ul. Miałki Szlak 43/45
tel. (058) 301 90 12, 320 21 33
fax (058) 305 87 87

Gdańsk-Oliwa, ul. Abrahama 1
tel. 552 20 00
www.zdunek.com.pl

PHU OSSOWSCY Sp. z o.o.

Elbląg, Kazimierzowo 7A
tel. (055) 232 70 75, 232 62 37
fax (055) 232 61 76

ZADZWOŃ TERAZ PRZYJEDZIE DO CIEBIE

SZKOŁA NAUKA

Pierwsza praca

Po stażu na bruk

Jedynie co dziesiąty uczestnik programu "Pierwsza praca" znalazł stałe zatrudnienie.

sość po stażu pozbywała się młodych.

- Drobni przedsiębiorcy działają na granicy rentowności, zniechęcają ich bardzo wysokie koszty pracy - powiedział Henryk Miecznikowski z Konfederacji Pracodawców Polskich.

Według niego efekty byłyby lepsze, gdyby obniżyć koszty pracy. Tymczasem Sejm uchwalił podwyżkę płacy minimalnej. Resort gospodarki rusza teraz z kolejnym programem. "Pierwszy biznes" ma zachęcić młodych ludzi do zakładania własnych firm. (LUK, DZ)

Być może nowy Sejm będzie dla absolwentów bardziej wyrozumiały i ustanowi przepisy ułatwiające pracodawcom zatrudniać młodych fachowców.

Prawie 2,5 mln młodych osób w całym kraju skorzystało z ogłoszonego trzy lata temu absolwenckiego programu "Pierwsza praca" - poinformował resort gospodarki. Spośród nich stałe zatrudnienie znalazło niecałe 200 tys. Większość trafiła do małych firm usługowych i handlowych.

Na realizację programu z Funduszu Pracy wydawane są ogromne kwoty - czwarta część wszystkich środków, które przeznaczamy na aktywizację bezrobotnych. Pracodawcy, którzy zdecydowali się zatrudnić absolwenta, otrzymywali pieniądze z urzędu pracy. Jednak wię-

REKLAMA

Szkolenie dla absolwentów Jak znaleźć pracę

Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Gdańsku ogłasza nabór na bezpłatne zajęcia warsztatowe: "Wchodzę na rynek pracy" Termin: 28 i 29 lipca 2005 r. godz. 9.00-14.00 Celem warsztatu jest nabycie przez absolwentów - osób, które po raz pierwszy wchodzą na rynek pracy - zdolności niezbędnych do poruszania się na rynku pracy. Zakres tematyczny szkolenia.

I Dzień 1. Szanse i możliwości absolwenta na rynku pracy - co wynika z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz jakie usługi na rzecz absolwentów świadczą urzędy pracy. 2. Sposoby szukania pracy - omówienie metody i technik poszukiwania pracy. 3. Dokumenty aplikacyjne - jak napisać życiorys i list motywacyjny.

II Dzień 1. Moja firma - narzędzia i możliwości samozatrudnienia w ramach Programu "Pierwszy biznes".

Kontakt: Gdańsk, ul. Podwałe Przedmiejskie 30, tel. 0-58/ 326-18-19.

REKLAMA

STUDIUM POLICEALNE

10 ATRAKCYJNYCH KIERUNKÓW:

- TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA LICENKJA II-go STOPNIA
- TECHNIK BHP
- TECHNIK ROLNIK
- TECHNIK AGROBIZNESU
- TECHNIK HOTELARSTWA
- TECHNIK HODOWCZA KONI
- TECHNIK OBSŁUGI TURYSTYCZNEJ
- TECHNIK MECHANIZACJI ROLNICTWA
- TECHNIK RYBACTWA ŚRODLADOWEGO
- TECHNIK ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

WYKRO DO KOŃCA CZYTANIA!!!
WIELEK PROMOCJA
Semestr wieczorowo 960 ZŁ
Semestr zaocznym 690 ZŁ

JESTEMY BLISKO CIĘBIE !!!

INFORMACJE O NOWYCH SZKOŁACH ALFA:

- ROLNICZE RENTY STRUKTURALNE
- POMOC W ZNALEZIENIU PRACY
- ODRODZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ
- PRAKTYKI W KRAJU I LUB NA RYNKU PRACY
- OBOZY INTEGRACYJNE
- DOTRZYMUJEMY NASZYCH OBIECTW

GDANSK ☎ (58) 342 20 03
Gdynia ☎ (58) 624 82 45
KOSCIERZYNA ☎ (58) 686 36 56
ŁEBORK ☎ (59) 862 21 92
SŁUPSK ☎ (59) 845 64 48

www.alfa.edu.pl

POSIADAMY UPRAWNIENIA SZKOŁY PUBLICZNEJ

WYŻSZA SZKOŁA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I TURYSTYKI W SOPOCIE

WISWIFIT

150 m do morza

zspasza na 3-letnie studia licencjackie
dzienne i zaoczne
na kierunkach

TURYSTYKA I REKREACJA

Specjalizacje:

- HOTELARSTWO
- MIĘDZYNARODOWA GOSPODARKA TURYSTYCZNA I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ
- USŁUGI I HANDEL

WYCHOWANIE FIZYCZNE (UPRAWNIENIA NAUCZYCIELSKIE)

Specjalizacje:

- MENEDŻER IMPREZ SPORTOWYCH
- ŻEGLARSTWO *
- GOLF *
- FITNESS *

* DODATKOWE SPECJALIZACJE DOSTĘPNE TAKŻE DLA STUDENTÓW KIERUNKU TURYSTYKI I REKREACJI.

WSZYSCY STUDENCI KIERUNKU UZYSKUJĄ KWALIFIKACJE DO PROWADZENIA KOREKCI I KOMPENSACJI W ROZWOJU FIZYCZNYM DZIECI I MŁODZIEŻY.

REKRUTACJA W TOKU

AKADEMIK

81-713 SOPOT
UL. ZAMKOWA GÓRA 25
TEL. (0-58) 555 95 99, FAKS (0-58) 555 95 93
www.wswfit.edu.pl e-mail: rekrutacja@wswfit.edu.pl

Uczelnia jest wpisana do rejestru Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu pod pozycją 99

Gdańska Wyższa Szkoła Administracji

wpisana do rejestru niepaństwowych uczelni zawodowych pod pozycją 103

80-656 Gdańsk, ul. Wydry 3 | tel. (58) 305 08 12 | 305 08 89 | www.gwsa.pl

Zapraszamy na studia wyższe
na Wydziale Administracji i Wydziale Ekonomiczno - Społecznym
na czterech kierunkach i pięciu specjalnościach

dzienne i zaoczne 3 letnie studia licencjackie

- administracja
- ekonomia menedżerska
- ochrona środowiska
na kierunku ekonomia
- socjologia
- integracja europejska
na kierunku stosunki międzynarodowe

Lokalizacja uczelni: kompleks budynków malowniczo położonych blisko morza w Gdańsku - Stogach, na przestrzeni blisko 4,5 ha.

Przestronna aula, sale wykładowe o zróżnicowanej wielkości, lektoraty, pracownie, biblioteka z czytelnią, dziekanat, rektorat.

Stały dostęp do internetu w pracowni komputerowej oraz w czytelni.

Biblioteka ze zgromadzonymi ponad 13 tys. woluminów oraz fachowymi czasopismami.

Wspaniała kadra naukowa oraz pozytywnie zaopiniowane autorskie programy nauczania.

Studenckie koła naukowe oraz sekcje sportowe (w tym strzelania sportowe).

Uczelniane Wydawnictwo realizujące także pozycje wydawnicze, jak podręczniki akademickie czy zeszyty naukowe własnej kadry naukowej.

Bufet, duży bezpłatny parking, obszar parkowy z wyjściem na plażę.

Całość objęta całodobowym monitoringiem i ochroną.



www.gwsa.pl

zadzwonił, otrzymasz
bezpłatny informator

**Pierwsza uczelnia w regionie pomorskim
kształcąca w specjalności administracja**

300034

Diennik Pomorski-Panorama Regionu /nr 30/, 27.07.2005 r.

Stanisław Tym: Język polski zawsze sprawiał mi ogromne trudności

Matura w czasach „Misia”

O swojej maturze opowiada Stanisław Tym.

- Kiedy i w jakiej szkole zdawał Pan maturę?

- Było to blisko pół wieku temu, dokładnie 48 lat temu, w Liceum Ogólnokształcącym nr 165 przy ulicy Drewnianej (róg Dobrej) w Warszawie.

- Jakie przedmioty zdawał Pan na maturze?

- Było ich dość dużo. Był oczywiście język polski, była matematyka, fizyka, historia, geografia i jeszcze inne...nie pamiętam...

- Ale wychowania fizycznego nie było?

- Nie, natomiast na świadectwie maturalnym miałem także ocenę z religii.

- Jak Pan przygotowywał się do matury?

- Przygotowywałem się dość intensywnie. Matura to był dla mnie, jak pewnie i dla każdego młodego człowieka, wielki stres. Jeszcze jakieś dwa lata temu śniła mi się matura!!! Traktowaliśmy ten egzamin nadzwyczaj poważnie. To był właściwie największy wysiłek,

jaki się zdarzył w moim życiu od zaistnienia świadomości do matury właśnie.

- Jak wówczas, w 1953 roku, wyglądała szkoła?

- Był to rok śmierci Józefa Stalina. Zdawaliśmy maturę w dwa miesiące po tym wydarzeniu. Dzisiaj nazwisko Stalina większości młodych ludzi nic nie mówi i jest to wspaniałe. Lepiej być nie może. Trudno w kilku zdaniach wy tłumaczyć, na czym polegał stalinizm. Mam nadzieję, że Ci, którzy interesują się historią, już to wiedzą, a ci, którzy się nie interesują - nie muszą tego wiedzieć - i też dobrze. Były to całkiem inne czasy, w których własne zdanie czy osobiste plany i potrzeby jednostki nie miały dla rządzących w kraju najmniejszego znaczenia i nie były przez nich brane pod uwagę. Wszystko, także życie szkolne, zostało wg ich zasad zorganizowane, skoszarowane... Właściwie było tak, jak w wojsku, tylko jeszcze gorzej.

To właściwie trudno przekazać - to można było tylko przeżyć i zapamiętać. Czasy stalinizmu były czymś koszmarnym....

- Czy nosiliście specjalne mundurki maturalne?

- Nie, wszechobecny był za to mundurek zetempowski (mundurek komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej - przyp. red.): zielona koszula i ciemne spodnie, a dla dziewcząt ciemne spódnice. Z tym mundurkiem kojarzyły się nierozważnie hasła, nasiadówki, deklaracje, gazetki ściennne, poranne apele, wspólne śpiewanie pieśni, marsze protestacyjne, np. przeciwko używaniu broni atomowej przez Stany Zjednoczone, i filmy ideologiczne, czarnobiałe oczywiście.

- Jakie wspomnienie o nauczycielach zachował Pan z tamtych czasów?

- Miałem to szczęście, że w moim liceum pracowali wtedy nauczyciele jeszcze z czasów międzywojennych. Pielęgnowali oni w nas te

wartości, które były obce systemowi, jaki nas zewsząd otaczał.

- Czy pamięta Pan maturalne tematy z języka polskiego?

- Tak, pamiętam dokładnie. Oprócz pytań z gramatyki, ortografii i pytań, które nie sprawiały mi trudności, znalazło się jedno, które okazało się „kanałem”, dotyczące „Pamiętki z Celulozy” Igora Newerlego. Miałem później zaszczyt i okazję spotkać pisarza na Suwalszczyźnie, kiedy się tam osiedliłem. Ok. 25 lat temu przyjechał do mnie wraz z synem, Jarkiem Abramowem, i długo rozmawialiśmy. Opowiedziałem mu wtedy, jak to z „Pamiętki z Celulozy” o mało nie oblałem matury. Nie wiedziałem o tej lekturze nic, kompletnie! Nie przeczytałem książki, ale utkwiał mi w pamięci, nie wiem skąd, cytat: „Są pociągi, na które spóźnić się nie wolno”. I na tym zdaniu budowałem całą moją odpowiedź, kombinując

jąc rozpaczliwie. Na szczęście moja nauczycielka, pani Dancewiczowa, szybko się zorientowała, że nie przeczytałem lektury i była osobą na tyle życzliwą, że próbowała mnie „wyciągać”... Należy pamiętać, że na sali byli przedstawiciele kuratorium, działacze partyjni, tzw. czynnik społeczny, robotnicy. Na szczęście oni też nie czytali tej książki...

- Jaką dostał Pan ocenę?

- Dostateczną, i słusznie. Miałem dwie oceny dostateczne na maturze - drugą dostałem z geografii, chociaż w moim przekonaniu geografii znałem świetnie i nawet chciałem studiować tę dziedzinę wiedzy.

- Robił Pan błędy ortograficzne?

- Ja nie znam człowieka, który by ich nie robił. Natomiast wydaje mi się, że robiłem ich tak mało, że raczej mogę powiedzieć, że ich nie robiłem. Piszę prawie bez błędów, chociaż przyznam, że język polski za-

REKLAMA

Jesteś rolnikiem, pochodzisz z rodziny rolniczej lub pracujesz w rolnictwie, posiadasz minimum wykształcenie średnie?

zdobądź
bezpłatnie
zawód
informatyka

Zgłoś się do
EduAkademii COMBIDATA

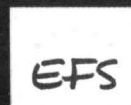
COMBIDATA
GRUPA PROKOM

550-9-550
0-801-30-30-30
www.eduportal.pl

Projekt "Zawód Informatyka dla osób wychodzących z rolnictwa" jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego oraz budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.



Departament Zarządzania Europejskim Funduszem Społecznym
Ministerstwo Gospodarki i Pracy
skr. Pocz. 59, 00-955 Warszawa
www.efs.gov.pl





Tym w filmie „Miś”

wsze sprawiał mi ogromne trudności, a z wypracowań dostawałem dwójki i trójki z dwoma minusami. Zwłaszcza pisanie szkolnych wypracowań stanowiło dla mnie katorgę, jeśli chodzi o składnię, metaforę, opowiadanie... Wszystko, co nazywa się rodzajem literatury, było dla mnie bolesne, dotkliwe, stresujące... i koszmarne. I jako kilkunastoletek nie miałem nigdy prawa spodziewać się, że pisanie będzie moim zawodem, a język polski tym najważniejszym elementem mojego życia. To jest tak nadzwyczajnie piękne i zaskakujące, że nie jestem w stanie tego wyrazić.

- Czy kiedy zdawał Pan egzamin dojrzałości, istniały jakieś przesady maturalne?

- Nie. Nie pamiętam nic takiego i chyba nic takiego nie istniało. Byliśmy głęboko przekonani, że wiedza to jest to wszystko, co możemy sobą zaprezentować.

- Czy korzystaliście ze ściąg?

- Nie. Egzamin maturalny był dla nas ważny i traktowaliśmy go w kategoriach honorowych. Podchodziliśmy do niego bardzo uczciwie. Wynikało to z faktu przekazywania nam przez nauczycieli kanonu wartości, który nie pozwalał na nieuczciwą grę.

Elia Skoczek
REKLAMA

Stanisław Tym

Urodził się 17 lipca 1937 r. w Małkini. Człowiek-instytucja: satyryk, felietonista, aktor estradowy, reżyser, komediopisarz, autor skeczy (m.in. „Ucz się, Jasiu, czyli wężykiem, wężykiem”).

Tym jest współtwórcą benefisu Zbigniewa Jujki znanego satyryka pomorskiego.

Kultowym filmem z Tymem w głównej roli jest „Miś”.

Studiował w Warszawie: rysunek i prace ręczne w Studium Nauczycielskim, chemię na Politechnice, był w SGGW i dwa lata na wydziale aktorskim w PWST.

(Interia.pl)

Jaki zdobyć zawód, czego się uczyć?

Zawody przyszłości

Czy i na jakich kierunkach warto studiować? Jakie zawody będą w najbliższych latach popularne i absolwenci nie powinni mieć trudności z pracą?

Międzyresortowy Zespół do Prognozowania Popytu na Pracę przewiduje, że do 2010 roku największym podozрением na rynku pracy będą się cieszyć następujące grupy zawodów:

- kierownicy małych i średnich zakładów pracy
- sprzedawcy i demontatorzy
- pracownicy ds. finansowych i statystycznych
- specjaliści do spraw biznesu
- pracownicy usług ochrony

- architekci, inżynierowie
- nauczyciele nauczania ponadelementarnego
- pracownicy obsługi biurowej
- robotnicy budowlani roboty wykończeniowych
- robotnicy budowlani roboty stanu surowego
- sekretarki
- pracownicy obrotu pieniężnego
- kierowcy pojazdów silnikowych
- pracownicy do spraw finansowych i handlowych

- pielęgniarki i położne
- agenci biur pomagających w prowadzeniu działalności gospodarczej i pośrednicy handlowi
- gońcy, bagażowi, portierzy
- specjaliści nauk społecznych
- pracownicy usług domowych i gastronomicznych
- technicy, personel obsługi komputerów
- mechanicy maszyn i urządzeń
- opiekunki
- malarze, pracownicy czyszczący konstrukcje budowlane
- specjaliści ochrony zdrowia (studuj.pl)

REKLAMA

Wyższa Szkoła Zarządzania

ul. Kozielskiego 6-7, 76-200 Słupsk
tel. 59/ 848 28 63 fax. 59/ 848 28 67
www.wsz.slupsk.pl rekrutacja@wsz.slupsk.pl

Zapraszamy na studia licencjackie na kierunku **zarządzanie i marketing** w trybie dziennym i zaocznym w specjalnościach:

- integracja europejska
- zarządzanie bezpieczeństwem
- zarządzanie turystyką i rekreacją
- informatyczne systemy zarządzania
- zarządzanie instytucjami finansowymi
- marketing
- zarządzanie zasobami ludzkimi
- rachunkowość zarządcza
- zarządzanie firmą
- zarządzanie BHP
- administracja samorządowa

W ofercie Uczelni również studia podyplomowe
Wpisowe: 200 zł
Czesne semestralne:
studia dzienne od 380 zł i studia zaocznego od 340 zł
*płatność w 5 ratach

W Wyższej Szkole Zarządzania Uniwersytet Szczeciński prowadzi uzupełniające studia magisterskie.

STYPENDIA NAUKOWE I SOCJALNE DLA STUDENTÓW DZIENNYCH I ZAOCZNYCH

LAUREAT SREBRNEGO NIEDŹWIEDZIA 2004 ORAZ GRYFA POMORSKIEGO

REKRUTACJA od 30.05.2005r. do 29.07.2005r.
infolinia rekrutacyjna 848 28 63 w.111

WYŻSZA SZKOŁA FINANSÓW I RACHUNKOWOŚCI
Z SIEDZIBĄ W SÓPOCIE

Studia wyższe

REKRUTACJA

na rok akademicki 2005/2006

Ekonomia

- Rachunkowość i Controlling
- Inwestycje i nieruchomości
- Ekonomia małego i średniego przedsiębiorstwa
- Informatyka w biznesie

Studia Podyplomowe

- Rachunkowość
- Podatki i doradztwo podatkowe
- Controlling w przedsiębiorstwie
- Audyt i kontrola wewnętrzna w gospodarce i administracji
- Zarządzanie nieruchomościami
- Pośrednictwo w obrocie nieruchomości

Partnerzy:

- SPPON
- WSP

PROMOCJE

• obniżone czesne w pierwszym roku studiów dla studentów spoza Trójmiasta

81-702 Sopot, ul. Kościuski 47, tel. (+58) 555-83-80, tel./fax (+58) 550-78-80
www.wsfir.gda.pl e-mail: office@wsfir.gda.pl

KUJAWSKO-POMORSKA SZKOŁA WYŻSZA w Bydgoszczy

przy zapisie do 30.07. - niższe czesne do 15% wpisowe na nowe kierunki 100zł !!!

Rekrutacja:
Wydział Administracji i Ekonomii
ul. dr. E. Warmińskiego 3
tel/fax (052) 322 34 04; 321 11 88

Wydział Pedagogiczny
ul. Wł. Belzy 2
tel/fax (052) 371 49 19; 371 48 55
www.kpsw.edu.pl

POMORSKIE STUDIUM POLICEALNE
85-054 Bydgoszcz, ul. dr. E. Warmińskiego 3
tel./fax (52) 345 40 12, 345 40 13
www.kpck.edu.pl; sekretariat@kpck.edu.pl

Kształcimy na 1-2-letnich kierunkach nadając tytuł technika:
*administracji *obsługi ruchu turystycznego i hotelarstwa finansów i rachunkowości *zarządzania i marketingu *informatyki *organizacji usług gastronomicznych (o spec.: dietytyk, kucharz, kelner, barman) *pracy biurowej *bankowości *handlowca *organizacji reklamy *archiwisty *żywienia i gospodarstwa domowego *bibliotekarza *opiekuna osób niepełnosprawnych *ochrony fizycznej osób i mienia *kosmetyki *BHP

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki. F-ra VAT. Tel. (058) 532-27-39, 0509-831-069.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, wykładzin, tel. 56 297 291 lub 506517292

ELEKTRYK - montaż, naprawa, remont, tel. 0889 552 182

KOPANIE stawów, równianie terenu DT-75, tel. 0501 408 653

CZYSZCZENIE, renowacja pomników tel. (058) 561-23-76

ZESPÓŁ muzyczny - Wokalistka - super sprzęt, oświetlenie tel. 0508 189 526

NAPRAWA sprzętu AGD, chłodnictwo. Gwarancja do 2 lat. Piotr Schulz tel. 0605 320 844

BIURO pisania podań ZUS, Urząd skarbowy, pisma sądowe Al. Wojska Polskiego 2 Starogard tel. (058) 562 66 38, 0600 433 717

23 KREDYTY I UBEZPIECZENIA

KREDYTY - rodziny wielodzietne, zadłużenie, rejestr BIK, emeryci, renciści, dojazd. Tel. (058) 777-00-57, 0602-19-79-48.

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne. Tel. (058) 530-24-25.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, mieszkaniowe, konsolidacyjne, a może dla zadłużonych?... Zadzwon lub odwiedź naszą placówkę. Pl. Hallera 23 (parter), tel. (058) 530-28-18, 0692-114-164.

KREDYTY, konsolidacja. Tel. (058) 530-00-11, 0502-688-934.

KREDYTY gotówkowe hipoteczne minimum formalności. Tel. (058) 777-28-33, 0607-915-282.

KREDYTY gotówkowe do 60.000 zł! Bez poręczyciela, zgody współmałżonka. Minimalny dochód 500 zł! Bez ograniczeń wiekowych, również dla osób zadłużonych. Oferta kilku banków. Tezew, ul. Obr. Westerplatte 24 p. 3, tel. (058) 531-05-37.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, dla zadłużonych. Odszkodowania powypadkowe. Kom. 600-039-269;

POŻYCZKA gotówkowa w ciągu 24h. Minimalny Dochód 500 zł. Bez poręczycieli. Kredyty konsolidacyjne, hipoteczne. Kwidzyn ul. Chopina 26 (parter) tel. 261 66 31, 0 509 409 019.

NOWE BANKI - nowe możliwości kredyty do 60.000 bez zgody współmałżonka, poręczycieli w 2 dni. Konsolidacja. Hipoteczne do 100 % wartości na 30 lat. Nowe oferty dla zadłużonych. Tel. (058) 531-33-66, 532-16-00 wieczorem, 0606-96-88-15 całodobowo.

24 ZDROWIE

GINEKOLOG - najtaniej. Tel. 0604-237-647.

GINEKOLOG, 0609-956-159 01/01/22.01

GINEKOLOG. Tel. 0661-280-251. 01/04/20.01

SPECJALISTYCZNY Gabinet Ginekologiczny - Tezew, ul. 1 Maja 18 (dawne pogotowie kolejowe). Przychodnia "Twoje Zdrowie" lek. Tadeusz Sikorski. przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16.00-17.30. Umawianie wizyt, tel. (058) 531-06-93 lub 0604-237-647.

ALKOHOLOODTRUCIA profesjonalne, esperal. Tel. 0601-670-398, (058) 348-02-32.

GABINET ginekologiczny. Kom. 501-536-770.

GINEKOLOG!, tel. 0660 586 426 02/21/030

GINEKOLOG!, tel. 0691 360 722 02/18/03

UROLOG Adamkiewicz USG, jamy brzusznej ul. Kościuszki 5 w Starogardzie - poniedziałki w godz. 16.00 - 18.00

25 MATRYMONIALNE

POŚREDNICTWO zawierania znajomości 83-200 Starogard ul. Kościuszki 47 tel. (058) 562-83-47

JESTEM bardzo samotny, mam wadę wzroku. Szukam Pani niepełnosprawnej lub wdowy, która da uczucie i miłość na całe życie i rozumie cierpienie. Pani do lat 45 bez nałogów. Tel. (058) 532-61-71.

PIĘĆDZIESIĘCIOLETNIA zadbaną poznaj zadbanego do 65 lat. Tel. 0505-529-273.

26 TURYSTYKA

MAZURY - Promocja! Kameralnie od 16.08 - 7 dni 299 zł z wyżywieniem - ryby, grzyby. Tel. (089) 621-17-80 www.szczepankowo.com

ODNAJMIĘ domek letniskowy drewniany nad jeziorem rybnym koło Ocypła. Tel. 0604-163-282.

DOMEK tanio Ocypel tel. 0606 834 037

27 ZGUBY

ZGUBIONO dokumenty prawo jazdy dowód osobisty i legitymacje PWSPSiG proszę o zwrot na adres Marcin Glaza ul. Ściegieno 14 83-200 Starogard Gdański

DRODZY CZYTELNICY!

Proponujemy Państwu nową formę zamieszczania ogłoszeń drobnych. Każdy może nadać ogłoszenie z miejscowości, w której mieszka, bez potrzeby udawania się do naszych biur ogłoszeń. Wystarczy wyciąć z gazety i wypełnić kupon, liczbę słów - maks. 20 - należy pomnożyć przez cenę jednego słowa - 87 gr dla osób fizycznych - i sumę wpłacić na nasze konto przekazem pocztowym. Dowód wpłaty i kupon prosimy przesać pod adresem naszej redakcji lub telefonicznie fax (058) 532 08 88 Termin realizacji zlecenia w ciągu 7 dni od otrzymania kuponu.

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

KUPON

Imię i nazwisko:

Adres:

Dział:

Treść ogłoszenia (do 20 słów)

Cena 1 słowa: 87 gr brutto - dla osób fizycznych.

Kupon z dowodem wpłaty na konto:

BPH PBK S.A. O/Gdańsk 62 1060 0076 0000 3200 0098 1520

prosimy przesać pod adresem: WYDAWNICTWO POMORSKIE sp. z o.o. 83-110 Tezew, ul. Gdańska 32 skr. poczt. 63

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE



Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna

ul. Lotnicza 2, 82-300 Elbląg, www.euh-e.edu.pl

w roku akademickim 2005/06 oferuje:

DWULETNE UZUPEŁNIAJĄCE STUDIA MAGISTERSKIE na kierunku: pedagogika

PIĘCIOLETNIE STUDIA MAGISTERSKIE na kierunku — pedagogika na kierunku — prawo*

TRZYLETNIE STUDIA ZAWODOWE dzienne i zaoczne



STUDIA PODYPLOMOWE



Pozostałe kierunki: • administracja publiczna — jeden semestr • doradca zawodowy — trzy semestry • logistyka i transport — dwa semestry • marketing międzynarodowy — jeden semestr • europejskie programy edukacyjne — jeden semestr

Szczegółowe informacje:
Studium Podypłomowe — tel. (0-prefiks-55) 23-93-956, wt. w godz. 10-16, cz. w godz. 11-17
e-mail: studium@euh-e.edu.pl
Rekrutacja — (0-prefiks-55) 23-93-810

Jedyna elbląska uczelnia z uprawnieniami magisterskimi

Porady Gulnary

Opryszczka

Mam problemy z pryszczami – prosi o pomoc Karolina (20 lat). -Stosowane różne kosmetyki nie przynoszą skutków. Dermatolog zaleciła leczenie hormonami, ale uważam, że jestem za młoda by używać hormony. Stosowałam już różne sposoby, jednakże bezskutecznie. Czy ma Pani jakąś radę.

W wieku dojrzewania każdej osobie dokuca ten problem, ale z czasem opryszczka ustępuje. Jednak nie u każdej osoby. To spowodowane tym, że organizm przestawia się i zachodzą w nim zmiany hormonalne; rośniemy. Dziewczynka staje się kobietą a chłopiec młodym mężczyzną.

Mam niekonwencjonalny i skuteczny sposób na pozabawienie się z wyprysków,

który również można stosować przy innych schorzeniach typu astma oskrzelowa, choroby skórne i te inne jak zapalenie przydatków i jajników. Ten sposób leczenia polega na wstrzykiwaniu domięśniowo własnej krwi natychmiast pobranej z żyły. Ta metoda nazywa się autohemoterapia. To powinna robić pielęgniarka. I robi się to według indywidualnego schematu, zazwyczaj stosuje się od 5 ml. do 20 ml.

Podaję przykład najczęściej stosowany:

- 1 dzień - 5 ml.
- 2 dzień - 10 ml.
- 3 dzień - 15 ml.
- 4 dzień - 20 ml.
- 5 dzień - 20 ml.
- 6 dzień - 15 ml.
- 7 dzień - 10 ml.
- 8 dzień - 5 ml.

Pękające pięty

- Czy ma Pani jakiś sposób na pękające pięty? – pyta Danuta z Gniewa. - Latem mi często dokuca w ten sposób, że mam twarde i popękane pięty a czasem krwawią. W zimę to nie jest tak dotkliwy problem, a jak przydzie lato muszę chodzić w butach z zamkniętą piętą albo w sandałach i w skarpetkach. Czy to jest choroba, czy brak jakichś witamin? Kremy, oliwki, nawet próbowałam tłuszcz zwierzęcy, jak mi poradziła znajoma, pomaga na krótki czas.

Poradzę Pani dość nietypowym sposobem wyleczyć pękające pięty. Proszę moczyć stopy w ciepłej wodzie, tak by dobrze zmiękły, jak już zaczniesz stygnąć woda proszę dodać garść saletry



amonowej. I tak moczyć w tym 30 min. Przy saletrze trzeba uważać by pokrywała całą piętę - nie wyżej, bo inaczej saletra powoduje wzrost włosów na nogach, czyli tak by pokryła część stopy (nie do kostek).

Stosować przez 2 tygodnie, a z rezultatu będzie Pani zadowolona. Saletra również likwiduje problemy związane z grzybicą i przykrym zapachem stóp.

Gulnara Nachorna

Masz problem ze zdrowiem, chcesz skorzystać z wypróbowanych metod naturalnego leczenia? Prosimy o pytania do naszego eksperta: dziennik.pomorski@wp.pl

REKLAMA

PRZEMYŚLANE ROZWIĄZANIA

Škoda Fabia

już od 410 PLN miesięcznie*

cena samochodu: 33 290 PLN

wkład własny: 9 987 PLN

okres kredytu: 72 miesięcy



* Nominalna stopa procentowa: 7,99%, rzeczywista stopa procentowa 8,48%

Zapraszamy

Groblewski Jr

Al. Niepodległości 954 81-861 Sopot

Tel. 058/555 23 00, fax 058/555 23 17



VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

WARTO WIEDZIEĆ

Czy przebaczenie jest ważne

Kilka lat przed śmiercią mój brat sporządził testament, w którym powołał mnie i drugą siostrę do całego spadku. Wydziedziczył również swojego syna z powodu jego zachowania względem ojca. Po śmierci brata okazało się, że będąc już bardzo chory, wybaczył synowi i zmienił testament. Czy taka zmiana jest ważna?

Z opisanego stanu faktycznego wynika, że przebaczenie, a co za tym idzie – zmiana testamentu jest ważna. Na mocy obowiązujących przepisów spadkodawca może, przy zaistnieniu pewnych przyczyn, wydziedziczyć m.in. swoje dzieci. Oznacza to, że pozbawia ich zachowku. Przyczyna wydziedziczenia powinna zawsze w takim przypadku zostać ujawniona w treści testamentu. Spadkodawca ma prawo również wybaczyć uprawnionemu do zachowku, np. synowi.

W konsekwencji spadkodawca nie może pozbawić takiej osoby zachowku. Co więcej, może również zmienić testament i powołać syna do spadku po nim. Na tym tle często pojawiają się pytania, co w sytuacji, gdy spadkodawca nie miał zdolności do czynności prawnych. Czy przebaczenie jest wtedy ważne? Otóż przebaczenie przez osobę znajdującą się w takim stanie może być skuteczne, pod warunkiem, że nastąpiło z dostatecznym rozeznaniem.

(GP)

HUMOR

Leszek Miller - tylko sejmity*!

Czy skończę jak prawdziwy macho?

Tak. Tylko w sejmie!.. Finito..!

Jam zawpadowy patriota jest –

I chcę być stałym sejmity.

*człowiek uzależniony od Sejmu

Laleczka Barbie – Cimoszewicz zali teatrzyk kukielkowy

Barbie ciągnąc za sznurki Przy tych z Lewej łoży - klace

Daje nadzieję przywrócić Do życia krasne pajace.

Tadeusz Buraczewski

Żyją wśród nas - ludzie Kociewia

Pogódkowy ksiądz z gitarą

Garną się do niego dzieci, młodzież i dorośli. Otwarty, serdeczny. Pogodny, uśmiechnięty, młodzieńczy. Można porozmawiać z nim na każdy temat. Słucha innych. Stara się być sobą. Na lekcje religii przynosi gitarę i akompaniuje do wspólnego śpiewania. Ksiądz Andrzej Kubisz z Pogódek.

Bez dystansu do innych. Jednocześnie wymagający, trzyma rygor. Msze dla dzieci łączy z inscenizacjami, w strojach, do tego przygotowywania trwają ze trzy tygodnie. Śpiewając, modli się. Poprzez muzykę umacnia wiarę swoją i innych. Organizuje koncerty muzyki poważnej z udziałem sławnych artystów. Spotkania z muzyką dostarczają parafianom wrażeń artystycznych. Skłaniają do medytacji. Porusza wnętrza i sumienia. Służbę duszpasterską pełnił w parafii Matki Kościoła na Suchostrzycach w Tczewie, następnie pracował w Lubichowie. Od 10 lipca ubiegłego roku jest wikariuszem w kościele św. Piotra i Pawła w Pogódkach. Niekonwencjonalny. Nie dający się zaszufladkować.

Duch Wybickiego

Ksiądz Andrzej Kubisz urodził się 32 lata temu w rodzinnym domu przy ulicy Kościelnej w Skarszewach. Niedaleko starego poewangelickiego kościoła, w którym do 1985 r. magazynowano zboże. Wspomina jak z kolegami biegał po strychach świątyni i bawił się w wojnę. Spacerował po ruinach – dziś odbudowanego – zamku joannitów. Czuł ducha Józefa Wybickiego, wielkiego polskiego patriotę. W sądzie - urządzonym w zamkowych pomieszczeniach - twórca Hymnu Narodowego odbywał praktykę.

Rodzice ks. Andrzeja pochodzą z okolicznych wiosek. Podkreśla z dumą, że ma kociewskie korzenie. Zna tutaj każdy zakamarek. Od dzieciństwa obcował z muzyką. Dwaj bracia mamy grali na organach, gitarach, śpiewali, występowali na weselach. Nauczył się grać na gitarze. Zawsze lubił śpiewać. Należał do kościelnej dziecięcej scholi. Założył zespół podwórkowy. Występował w duecie z sąsiadką, Hanią Gawrich. Doszły koleżanki z ulicy - Alicja Bucholz i Mirka Warczyńska. Sąsiedzi chętnie ich słuchali. Cała kamienica była rozśpiewana. Wykonywali na mszach pieśni.

Kuźnia powołań

Zawsze był blisko kościoła.

- Miałem znajomych kleryków z parafii skarszewskiej - mówi ksiądz Andrzej. - Chodziliśmy na pielgrzymki. I tak powoli zacząłem myśleć o powołaniu. Zdałem maturę w Technikum Hodowlanym w Zespole Szkół Rolniczych w pobliskim Bolesławowie. Dyrektor mówi, że nasza szkoła to niższe seminarium duchowne, prawdziwa kuźnia powołań. Wśród absolwentów jest już bowiem sześciu księży. Romek Szczodrowski - był na misjach w Zambii, teraz przebywa w Centrum Misyjnym w Warszawie, wkrótce znów gdzieś uda się na misję. Jacek Gieldon - proboszcz w parafii Mosty koło Lęborka. Darek Jereczek - w parafii starogardzkiej św. Wojciecha. Stanisław Olszewski - w parafii Matki Bożej Królowe Polski w Lęborku. Przemek Lepak pełni służbę duszpasterską w Ameryce. Ja - obecnie jestem wikariuszem w Pogódkach. Piotr Pruski jest jeszcze klerikiem.

W Seminarium Duchownym w Pelplinie śpiewał w zespole wokalnym "Cis", który wtedy prowadził ks. Tadeusz Brzeziński, obecny proboszcz parafii katedralnej w Pelplinie. "Cis" koncertował w parafiach na terenie całej diecezji, także za granicą. Wykonywali stare piosenki pielgrzymkowe w nowych, własnych, aranżacjach. Nagrali kasetę "O Panie mój".

- To była akcja ewangelizacyjna, powołaniowa - wspomina ks. Andrzej. - Ludzie licznie przychodzili na koncerty, aby zobaczyć śpiewającego księdza w sutannie z elektryczną gitarą. To było coś nowego, fascynującego. Młodzieży było dużo.

Tczewski "cambridge"

Po święceniach trafił do parafii Matki Kościoła w Tczewie. Rzucono go na głęboką wodę - uczył religii w wielozawodowej szkole, tak zwanym "cambridge". Tamtejsza młodzież nie jest łatwa. Miał tremę.

- Nie wyjeżdżałem z ma-



Po koncercie w Lubichowie, 19 maja 2002 r. Od lewej: Maria Zielińska, Władysława Czyżewska, Jan Kusiewicz, ks. Proboszcz - kanonik Jan Kulas, ks. Andrzej Kubisz i Piotr Kusiewicz.

drymi tekstami, pojęciami, teologią, bo oni nawet czasem musieli się uczyć od podstaw tego, co potrzeba do Pierwszej Komunii Świętej - wspomina. - Byłem dla nich. Rozmawialiśmy na przerwach. Jak chcieli drożdżówkę, przychodzili: "ksiądz pożyczycy". Podwoziłem ich do domu. Chodziliśmy na spacer. Rozmawialiśmy. Przyносиłem na religię gitarę, śpiewaliśmy. Gdy w szkole i w kościele wystawiłem z tą - niby trudną młodzieżą - jasełka, nauczyciele nie wierzyli, że to ci sami młodzi ludzie.

W Tczewie z dwoma braćmi - Sławkiem i Rafałem Pustkowskimi - założył zespół muzyczny. Pustkowscy grali na weselach. Z ks. Andrzejem wykonywali piosenki religijne i sakralne. Nagrali dwie płyty "Kim jest człowiek" i "Kłęcząc przed Panem". Odbyli udane tournée po Niemczech, śpiewając w kościołach, głównie dla Polaków.

Jak żyć?

Jaka obecnie jest młodzież? Jakie ma marzenia, pragnienia, życiowe cele?

- Każdy młody człowiek chciałby trochę mieć i nie jest w tym nic dziwnego, ani złego - mówi ks. Andrzej. - Młodzież, tam gdzie pracują, nie ma wygórowanych ambicji. Jak to na ws. Cieszą się, że mieszkają w Pogódkach. Chcieliby mieć udany start życiowy. Dostać pracę. Poznać trochę świata. Widzę, że boją się przyszłości. Mówią: "Proszę księdza,

pójdziemy do szkoły, zdobędziemy zawód i co dalej z nami? Jak żyć?" Czasem mówią: "To nie warto się nawet uczyć". Inni chcą się kształcić na wyższych studiach, ale nie mogą, bo pochodzą z biednych rodzin. Jest niepokój, zagubienie, rozgoryczenie.

Wie, że każdy ma swój charakter i swoje problemy. Dzieci i młodzież nie potrafią jeszcze o wszystkim mówić. Wstydzą się przyznać, co złego dzieje się w domu. Koleżanka koleżance, czy kolega koledze nie powie: "Słuchaj, nie mam chleba, przynieś mi kanapkę". Uczula dziewczęta i chłopców, aby mieli oczy szeroko otwarte i dyskretnie nawzajem sobie pomagali. Wielu jest wrażliwych na potrzeby innych. Ale są i tacy, którzy nie chcą widzieć. To kwestia wychowania, które wynosi się z domu. Mija nieraz rok, dwa wspólnego obcowania i dopiero młody człowiek przychodzi i otwiera się przed księdzem.

- Oni nie są źli - mówi ks. Andrzej. - Myślę, że na początek chcą zabłysnąć tym, co mają, a nie mają zbyt wiele do zaoferowania, czasem nic. Brakuje im dobrych wzorców. Widać to po sposobie wypowiedzi, zachowania. Nie zadają pytań. Nie lubię wchodzić z butami w czyjeś życie. Uważnie słucham. Wnikliwie obserwuję. I dopiero po pewnym czasie pomalutku próbuję do nich docierać.

Kościół - filharmonia

Na koncertach zorganizowanych przez ks. Kubiszę

wystąpili Joanna Wesołowska - solistka Państwowej Opery Bałtyckiej (wtedy jeszcze studentka), legendarne gwiazdy polskiej wokalistyki - Maria Zielińska i Jan Kusiewicz oraz jego syn - wybitny tenor, profesor - Piotr Kusiewicz, kontratenor - Jakub Burzyński, solista Warszawskiej Opery Kameralnej, Andrzej Nanowski, organista.

- Chcieliśmy do lubichowskiej młodzieży dotrzeć, przekonać ją, że słuchanie muzyki poważnej daje dużo radości i przyjemności - wspomina Piotr Kusiewicz. - Dla publiczności kontratenor, którego słuchali po raz pierwszy, był zjawiskiem szokującym. Zaprezentowaliśmy bardzo atrakcyjny program i słuchacze go świetnie przyjęli. W październiku ubiegłego roku, na zaproszenie księdza Andrzeja, wykonywałem w Pogódkach repertuar maryjny, z własnym akompaniamentem na organach. Był to Apel Jasnogórski. Modlitwa w kształcie artystycznym. Kościół był pełen ludzi.

- Piosenki wykonywane przez ks. Andrzeja docierają do słuchaczy poprzez swoją nieskomplikowaną konstrukcję muzyczną - kontynuuje Piotr Kusiewicz. - Słowa wyrażają nasze stany uczuciowe, stosunek do wiary. Jest w nich mowa o miłości do Stwórcy. W tym pojęciu zawiera się również miłość do bliźniego, która jest czymś bardzo elementarnym, znaczącym.

Katarzyna Korczak

Oblężenie Malborka - przez rycerzy i turystów

Krzyżacy w „swojej” warowni

Największa w północnej Polsce impreza plenerowa „Oblężenie miasta” odbyła się w miniony weekend w Malborku. Rycerze spod Grunwaldu przeniesli się nad Nogat – do zachowanej w dobrym stanie największej ceglanej warowni w Europie. W trzydniowych imprezach udział wzięło kilkanaście bractw rycerskich z Polski, Białorusi i Litwy.

Oblężenie Malborka odbyło się już po raz szósty. Inscenizacja walki o zamek nawiązywała do historycznych wydarzeń z 25 lipca

1410 r., gdy po zwycięstwie nad armią zakonu na polach Grunwaldu król Władysław Jagiełło z wojskiem polsko-litewskim dotarł pod krzy-

żacki zamek w Malborku – do siedzibę wielkiego mistrza zakonu. Tak jak 595 lat temu, tradycyjnie wygrali Krzyżacy - wojska polsko-litewskie musiały wycofać się spod krzyżackiej twierdzy.

W zamkowej fosie i na przedzamczu odbywały się turnieje łucznicze i kusznice oraz pokazy walk na miecze i kopie.

Wokół zamku zorganizowano średniowieczny jarmark. Turyści mieli okazję kupić wyroby rękodzielnicze, m.in. elementy zbroi, średniowieczną broń, a także gliniane garnki, sakiewki i dawne monety. Były koncerty wędrownych grajków i pokazy kuglarzy. Serwowano staropolskie jadło. Najbardziej smakowały pajdy chleba ze smalcem i skwarkami.

W sobotę po zmroku stały naprzeciwko siebie woj-



ska komtura Henryka von Plauena i króla Władysława Jagiełły. Z hukiem odpalono armaty, w ruch poszły kusze i łuki, słychać było szcęk oręża i bojowe okrzyki rycerzy. Po bitwie zaprezentowano pokaz sztucznych ogni nad Nogatem.

(M.)

Fot. archiwum „Oblężenie Malborka”



REKLAMA

Z POMORZA

Bombowe wygłupy

Policja zatrzymała 23-letniego mieszkańca Słupska, który dzwonił z informacjami o podłożeniu ładunków wybuchowych w centrum miasta. W ubiegłym tygodniu w Słupsku były aż trzy fałszywe alarmy bombowe. Sprawcy wygłupów grozi kara do 8 lat więzienia.

Z informacji policji wynikało, że bomby miały znajdować się w centrum miasta, w pobliżu sklepów i domów mieszkalnych. Policja na serio potraktowała te groźby. Zablokowano ruch w centrum miasta, sprawdzano okolice, okazało się, że były to wygłupy – żadnej bomby nie znaleziono.

Policjanci namierzyli i złapali sprawcę alarmów - 23-letniego Radosława S. ze

Słupska. Przedstawiono mu zarzut, że to dwukrotnie dzwonił z informacją o bombie. Policjantom w trakcie zatrzymania powiedział, że „zrobił to z nudów”.

Kolejny fałszywy alarm bombowy – także w Słupsku – wskazywał, że bomba miała znajdować się w torbie reklamowej położonej przy jednej z głównych arterii miasta. We wskazanym miejscu policja znalazła reklamówkę, jednak w jej środku znajdowały się książki. Policja sprawdza, czy S. jest sprawcą także tego wygłupu.

Sprawcy bombowych alarmów - za sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia – grozi kara nawet do 8 lat więzienia.

(M.)

Holendrzy na Pomorzu

Wicemarszałek województwa pomorskiego Kazimierz Klawiter spotkał się z delegacją holenderskiego związku zawodowego ABVOKABO, reprezentującą pracowników sektora usług pielęgnacyjno - opiekuńczych i socjalnych.

Tematyka spotkania dotyczyła głównie kształcenia w tym sektorze, transformacji kształcenia w zawodach medycznych i socjalnych oraz spraw związanych z

migracją średniego personelu medycznego i socjalnego. Sprawy te są bliskie zadaniom stawianym przed szkołami, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa pomorskiego.

W spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy szkół oraz przedstawiciele Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych oraz Oddziału Pielęgniarstwa Akademii Medycznej w Gdańsku.

GALEON YAMAHA SPORTIS JEANNEAU

Marina Dłucha

ALEKSANDER

polity - łódki motorowe - statki wodne - silniki - akcesoria - hotel sportu wodnego

ŁÓDZ WĘDKARSKA

już od **1 515 PLN**

ŁÓDZ MOTOROWA

już od **24 085 PLN**

SALON SPRZĘTU MOTOROWODNEGO

Marina Aleksander GDYNIA Basen Jachtowy al. Zjednoczenia 7
tel. (058) 669 40 07 tel. kom. 691 69 69 32 www.MarinaAleksander.pl